Wojewódzka Biblioteka Publiczna Czytelnia Czasopism w Suwałkach

PUŁKOWNIK WITOLD URBANOWICZ – str. 8

TYGODNIK SUWALSKI

NR 7/224 ROK VI 16 LUTEGO 1995 CENA 30 GR (3000 ZŁ)

III SUWALSKIE TARGI PRZYGRANICZA

DLA WIELU – UDANE

Fot. Z. Gałaszewski

Fot. Z. Gałaszewski

Fot. Z. Gałaszewski

Fot. Z. Gałaszewski

Fot. Z. Gałaszewski

Fot. Z. Gałaszewski

III Suwalskie Targi Przygranicza były zdecydowanie największymi z dotychczasowych. Brało w nich udział ponad 300 wystawców z Polski, Litwy, Rosji i Białorusi. Była też jedna firma z Ukrainy, jedna łotewska i jedna chińska. Szczegóły na str. 5.

FERIE Z TPD

Interesującą formę zimowego wypoczynku młodzieży pochodzącej głównie ze środowiska wiejskiego zaproponowało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Na czterodniowe turnusy w internacie Zespołu Szkół Ekonomicznych przyjechały do Suwałk dzieci m.in z Wiżajn, Puńska, Raczek, Sztabina, Bań Mazurskich. Podczas pobytu w naszym mieście miały okazję odwiedzić (bez zbytniego pośpiechu) Muzeum Okręgowe i wystawę prac Władysława Hasiora. Codziennie też mogły korzystać z basenu w Szkole Podstawowej nr 10. Program przewidywał także zwiedzanie niektórych instytucji i zakładów pracy. Największe wrażenie na młodzieży wywarła wizyta w siedzibie Banku PKO i stacji obsługi Peugeota w zakładach Polam-Litpol. Chociaż pogoda nie dopisała, ferie w mieście też miały swój urok.

(rł)

VIII Sesja Rady Miejskiej – str. 3

Powiaty coraz bliżej – str. 8

Opowieść o dzikach – str. 8

SUWALSKA GIEŁDA SAMOCHODOWA

(NOTOWANIA Z 11 LUTEGO)

SAMOCHODY PRODUKCJI KRAJOWEJ

	fiat 126p	fiat 125p	cinquecento	polonez
najstarszy	800 zł (1977r.)	1.100 zł (1979r.)	–	4.650 zł (1984r.)
1982	1.450	2.400	–	–
1983	1.750	–	1.850	1.850
1984	–	–	–	4.650
1985	1.950	2.600	–	4.700
1986	2.300	2.800	–	4.900
1987	3.200	3.500	–	5.200
1988	4.200	–	–	6.100
1989	4.500	–	–	7.000
1990	4.700	–	–	8.000
1991	5.800	–	–	9.400
1992	6.000	–	–	12.000
1993	7.100	–	–	13.000
1994	–	–	–	14.800
1995	–	–	–	16.500 (truck)

SAMOCHODY DOSTAWCZE (KRAJOWE I ZAGRANICZNE)

żuk ★ prod. 1986 r. ★ 4.500 zł
żuk ★ prod. 1988 r. ★ 6.000 zł
mercedes 207D ★ diesel ★ poj. 2,4 ★ prod. 1980 r. ★ 11.300 zł

SAMOCHODY PRODUKCJI ZAGRANICZNEJ (CIEKAWOSTKI)

mercedes 280 ★ poj. 2,8 benz. ★ r. prod. 1978 ★ 9.500 zł
fiat 126p ★ r. prod. 1977 ★ 8.000 zł (najtańszy samochód na giełdzie)
volvo 740 GL ★ poj. 2,4 ★ 27.000 zł ★ r. prod. 1990 (najdroższy samochód na giełdzie)
mercedes 300 D ★ poj. 3,0 diesel ★ r. prod. 1980 ★ 12.000 zł
skoda favorit 354 S ★ poj. 1,3 ★ r. prod. 1991 ★ 10.000 zł
ford sierra ★ diesel ★ poj. 2,3 ★ r. prod. 1983 ★ 7.500 zł
renault 19 ★ poj. 1,4 ★ r. prod. 1992 ★ 18.500 zł

★★★

Oferowano do sprzedaży 65 pojazdów. (ed)

Pani dr Reginie Dembińskiej
ordynatorowi
oddziału noworodkowego
Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Suwałkach
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
męża
doktora ROMANA DEMBIŃSKIEGO
składa
Zarząd Suwalskiego
Towarzystwa Ginekologicznego im. prof. S. Soszki

(48)

Koleżance
Janinie Kanozie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają
koleżanki i koledzy z Urzędu Miasta
i radni Rady Miejskiej w Suwałkach

(45)

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (6 – 12 bm.) na terenie woj. suwalskiego zanotowano 89 włamań i kradzieży (straty – ok. 99.800 zł) i 8 rozbojów. W ośmiu wypadkach drogowych siedem osób zostało rannych, a jedna zginęła. Jedna osoba popełniła samobójstwo.

Na gorącym uczynku zatrzymano 44 sprawców przestępstw.

Włamania i kradzieże

Nieznani sprawcy włamali się 6 bm. do mieszkania przy ul. Noniewicza, skąd skradli złotą biżuterię i 4,5 tys. marek niemieckich.

W nocy z 7 na 8 bm. włamano się również do garażu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" przy ul. Kościuszki. Skradziono akcesoria samochodwe i radiomagnetofon oraz wybito szybę w znajdującym się tam polonezie.

W minioną niedzielę włamywacze okradli również mieszkanie przy ul. Staszica. Oprócz złotej biżuterii i sprzętu radiowo–telewizyjnego zrabowali 17 tys. marek niemieckich. Właściciel mieszkania poniósł straty na ok. 10 tys. złotych.

W minioną sobotę z parkingu przy ul. Witosa skradziono wiśniowego poloneza o numerze rejestracyjnym SUN 0791.

Rozbój

8 bm. ok. godz. 18.30 w okolicy sklepu „Olmar" na os. Północ napadnięto i pobito 37–letniego suwalczanina. Napastnicy zabrali mu portfel z pieniędzmi, dokumenty i klucze do mieszkania. Mężczyzna przebywa w szpitalu. Sprawców napadu dotychczas nie zatrzymano.

STRAŻ POŻARNA INFORMUJE

W ubiegłym tygodniu na terenie woj. suwalskiego zanotowano 18 pożarów, 47 miejscowych zagrożeń i 3 fałszywe alarmy. Spłonęło mienie o wartości 24.600 złotych, natomiast uratowano majątek na sumę 822.500 złotych.

★ W poniedziałek, 6 bm., wieczorem na strzelnicy LOK w Suwałkach doszło do wybuchu butelki z rozcieńczalnikiem, którym odurzali się czterej chłopcy w wieku 17 – 19 lat. Na skutek wybuchu jeden z nich, 19–latek, doznał oparzeń II stopnia i w stanie bardzo ciężkim przebywa w szpitalu.

★ 7 bm. strażacy odnotowali kilka wyjazdów w celu usunięcia z jezdni wywróconych drzew. Najczęściej interweniowano w Ełku i Giżycku.

★ Tego samego dnia strażaków wzywano w Ełku, gdzie lokatorzy bloku przy ul. Gizewiusza 10 A zauważyli ulatnianie się gazu.

★ 8 bm. we Wronach k. Giżycka kierowca samochodu ciężarowego z Danii nie zachował bezpiecznej prędkości na śliskiej jezdni i doprowadził do wypadku. W akcji usuwania skutków zdarzenia wzięło udział 18 strażaków.

★ W minioną sobotę podpalono drewnianą stodołę ze słomą w Lipniaku, gm. Suwałki. Spłonęło mienie wartości ok. 10 tys. zł. Dzięki interwencji 23 strażaków uratowano majątek wart 70 tys. zł.

★ Tego samego dnia na trasie Olszewo–Woźnice, gm. Mikołajki, na skutek niezachowania bezpiecznej prędkości uległ wypadkowi samochód ciężarowy z naczepą, który przewoził 431 butli gazowych. Na szczęście były one puste i do tragedii nie doszło.

★ Pożarem mieszkania w Ełku przy ul. Wileńskiej zakończyła się niedzielna zabawa dzieci. 4–letni chłopiec doznał oparzenia nogi. Ośmiu strażakom udało się opanować pożar i uratować mienie wartości 500 tys. złotych.

★ W niedzielę w Suwałkach przy ul. Mechaników 20 nieznani sprawcy podpalili ciągnik rolniczy. Na miejscu pożaru znaleziono 2 pojemniki z resztką benzyny. Sprawcy pożaru są nieznani.

TYGODNIK SUWALSKI Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski** (redaktor naczelny), **Ryszard Łapiński** oraz współpracownicy.
Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 66-69-73. Druk: Zakład Poligraficzny "Azet", Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66–36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

VIII SESJA RADY MIEJSKIEJ

ALKOHOLOWE DYLEMATY

Ósma sesja Rady Miejskiej zaplanowana została na dwa dni. Pierwsza część posiedzenia odbyła się 8 bm. Ślubowanie złożyła nowa radna, Ewa Szulc–Pachut. Zastąpiła ona radnego Mariana Krupińskiego, który złożył swój mandat ze względu na zły stan zdrowia. **E. Szulc–Pachut** jest pracownicą wydziału architektury Urzędu Miasta. Do Rady Miejskiej kandydowała z Suwalskiego Porozumienia Prawicy.

Fot. Z. Gałeszewski

Sesję zdominowała dyskusja nad zmianami uchwały z 1993 roku w sprawie ustalenia na terenie miasta liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych. Zgodnie z tą uchwałą w Suwałkach alkohol można sprzedawać w stu punktach (nie dotyczy to piwa i lokalów gastronomicznych). Limit jest już wyczerpany, a podania o koncesję ciągle napływają. Proponowane zmiany nie dotyczyły jednak zwiększenia limitu, lecz jego ograniczenia. Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej RM wnioskowała o ustalenie liczby punktów sprzedaży alkoholu na 50. – Trudno powiedzieć, czy ilość punktów sprzedaży alkoholu wpływa na chorobę alkoholową – powiedział przewodniczący komisji, **Antoni Kisło** – ale ograniczenie być musi. Przytoczył też wiele cyfr świadczących o wzroście ilości osób przebywających na leczeniu odwykowym, w Izbie Wytrzeźwień itp. Nieco odmienne zdanie w tej sprawie miał Zarząd Miasta. – Wnioskujemy o obniżenie liczby punktów sprzedaży o dziesięć – stwierdził prezydent **Grzegorz Wołągiewicz**. – Dostęp do alkoholu będzie ograniczony, nie przyczyniając się jednocześnie do uaktywnienia pokątnej sprzedaży, co mogłoby mieć miejsce przy radykalnym zmniejszeniu liczby punktów. Dochody ze sprzedaży alkoholu nie zasilałyby wówczas budżetu gminy, lecz spływałyby do „szarej strefy". Większość radnych (15 „za", 10 „przeciw", 4 „wstrzymujących się") była jednak za utrzymaniem dotychczasowego limitu, czyli starą uchwałą. Wprowadzono jedynie uzupełnienie, że alkohol może być sprzedawany w punktach, gdzie powierzchnia sali sprzedaży wraz z zapleczem wynosi ponad 30 mkw.

Przyjęto również zmiany w uchwale w sprawie określenia zasad gospodarki gruntami. Konieczność ich wprowadzenia wynika ze zmiany norm prawnych wyższego rzędu. Obowiązująca od 1 stycznia br. ustawa o prawie budowlanym w miejsce pojęć „plan szczegółowy" i „plan ogólny" zagospodarowania przestrzennego wprowadza określenie „plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego". Konsekwencją tego jest zmiana w uchwale Rady Miejskiej.

Wprowadzono również zmiany w uchwale dotyczącej ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku. Wynikają one z ustawy o samorządzie terytorialnym, która nakłada na miasto obowiązek utrzymania wysypisk i utylizacji komunalnych, nie nakłada natomiast obowiązków w zakresie przewozu i ustalania jego ceny. Wybór przewoźnika i cena tej usługi powinny być ustalone przez wytwórcę odpadów lub jego przedstawiciela (np. spółdzielnię mieszkaniową) i przewoźnika na zasadach rynkowych. Stosowanie administracyjnego ustalania cen, które takiego trybu nie wymagają, jest sprzeczne z tymi zasadami.

Kolejna uchwała dotyczyła upoważnienia ZBM do reprezentowania interesów gminy jako członka wspólnoty mieszkaniowej. – ZBM jest administratorem mienia komunalnego. Właściciele mieszkań w niektórych budynkach mogą znaleźć się w mniejszości i czuć się we wspólnotach zdominowani przez ZBM – miał wątpliwości radny **Marian Luto**. – Lepiej by było, gdyby przedstawicielem gminy był pracownik Urzędu Miasta. Po wyjaśnieniach radcy prawnego, że takie wątpliwości już rozważano i zgodnie z prawem administrator budynku może reprezentować gminę we wspólnocie, uchwałę przyjęto.

Powołano również stałą komisję inwentaryzacyjną, co wiąże się z prowadzonymi pracami zmierzającymi do dalszej komunalizacji mienia skarbu państwa. Przewodniczącym komisji został radny Stanisław Skindzier, a w jej skład weszli radni Andrzej Soroka i Ewa Szulc–Pachut oraz pracownicy wydziału geodezji UM – Tadeusz Charmuszko i Andrzej Czupryński.

Wyjątkowo niewiele było na tej sesji pytań i interpelacji.

dokończenie na str. 4

KOMISJA SEJMOWA PRACUJE

POWIATY CORAZ BLIŻEJ

Pod koniec ubiegłego roku przedstawiciele trzech największych ugrupowań parlamentarnych przedstawili dziennikarzom projekt zapisów samorządowych w przyszłej konstytucji. Zgodny z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego projekt dążył do decentralizacji państwa, dając między innymi prymat zadaniom własnym realizowanym przez społeczności lokalne nad mającymi jedynie charakter wyjątkowy zadaniami zleconymi. Zarówno Unia Wolności, jak i Sojusz Lewicy Demokratycznej zadeklarowały poparcie dla opracowanych rozwiązań. Także przedstawiciel PSL zapewniał, że i w jego partii powoli na lepsze zmienia się stosunek do samorządów. Jednak kilka dni później ugrupowanie to odcięło się od oświadczeń swojego posła.

Główną, choć nie jedyną, przyczyną różnic pomiędzy UW i SLD a partią Waldemara Pawlaka jest kwestia wprowadzenia powiatów. Jednakże, mimo sprzeciwu PSL, dwie pozostałe partie dysponują ponad połową głosów, co pozwala kontynuować w sejmie prace nad zasadami funkcjonowania naszej demokracji lokalnej, w tym także nad ustawą o samorządzie powiatowym.

Powiaty mają być zbliżone wielkością do rejonów rządowej administracji ogólnej, a w ich gestii będzie leżało wykonywanie zadań przekraczających możliwości podstawowych jednostek samorządu terytorialnego, czyli gmin. Komisja sejmowa ustaliła do tej pory kilkanaście pierwszych artykułów ustawy powiatowej. Powiat będzie miał osobowość prawną i podlegał ochronie sądowej. Obejmować ma teren możliwie jednorodny – tak ze względu na układ osadniczy, jak i więzi społeczne oraz gospodarcze. Prawo tworzenia, łączenia lub znoszenia powiatów będzie należało do Rady Ministrów. Przed podjęciem jednak jednej z tych trzech decyzji rząd zasięgnie opinii zainteresowanych rad gmin, powiatów i sejmików samorządowych.

W myśl projektu ustawy, powiat będzie wykonywać zadania publiczne, między innymi w zakresie szkolnictwa ponadpodstawowego, ochrony zdrowia, budowy i utrzymania dróg, rozwijania turystyki i ochrony środowiska. W jego gestii będzie też leżało promowanie działalności gospodarczej oraz zwalczanie bezrobocia. Organami powiatu mają być zarząd i rada wybierana na czteroletnią kadencję w wyborach bezpośrednich. W zależności od wielkości powiatu, w skład rady wejdzie od 31 do 45 radnych.

Samorząd terytorialny składający się z województw, powiatów oraz gmin wiejskich i miejskich wprowadziła w Polsce Konstytucja Marcowa 1921 roku. Po wojnie komuniści dążyli do jak największej centralizacji państwa. Na początku lat 50. samorząd został zniesiony. W 1990 roku wprowadzono go na powrót w gminach i województwach, w tych ostatnich ustanawiając sejmiki samorządowe. Następnym ważnym krokiem będzie uchwalenie wraz z nową konstytucją ustaw samorządowych, na mocy których przywrócony zostanie przedwojenny trójstopniowy podział na województwa, powiaty i gminy.

Michał Urban

ZACHODNIA POMOC DLA NASZEJ DEMOKRACJI LOKALNEJ

DOCENIĆ SAMORZĄDY

Od dłuższego czasu trwają spory, jak ma wyglądać Polska na poziomie lokalnym. Opór PSL przeciwko powiatom nie słabnie. Mimo iż wielu polityków wciąż jeszcze nie docenia znaczenia samorządów, od kilku lat istnieją fundacje i stowarzyszenia wspierające rozwój demokracji lokalnej. Prace nad zapisami samorządowymi w przyszłej konstytucji toczyły się pod auspicjami Fundacji im. Stefana Batorego, a działająca od września 1989 r. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej promuje lokalne inicjatywy, kształci radnych i pracowników gmin.

Kilka dni temu podpisano w Warszawie porozumienie pomiędzy FRDL i Fundacją Francja-Polska. Na jego mocy około 150 sekretarzy gmin będzie szkolonych przez polskich oraz francuskich ekspertów i w czasie dwutygodniowego pobytu we Francji zapozna się z tamtejszym modelem funkcjonowania samorządów. Jak powiedział dyrektor generalny fundacji, Jacek Kozłowski, zdecydowano objąć szkoleniem sekretarzy gmin, ponieważ na tym stanowisku potrzebny jest jak największy profesjonalizm. Sekretarz koordynuje i organizuje pracę urzędu gminnego, nadzorując jednocześnie działania aparatu administracyjnego.

Dla Fundacji Francja-Polska wspieranie naszej demokracji lokalnej jest jednym z celów statutowych. Fundacja zarządza środkami przyznanymi przez rząd francuski na kształcenie polskich kadr i współpracę techniczną. Na lata 1993 - 1995 Francuzi przekazali nam 120 milionów franków. Dzięki pomocy funacji, w 1990 roku 640 kandydatów na radnych przez tydzień gościło w gminach francuskich. Dwa lata później fundacja zaprosiła 260 radnych i wysokich urzędników z naszych miast, aby w 37 departamentach zapoznali się z tamtejszymi doświadczeniami w zarządzaniu gminnymi służbami publicznymi. Francuzi gościli także naszych burmistrzów, wójtów i wojewodów.

Działania strony francuskiej byłyby o wiele mniej efektywne bez aktywnej współpracy polskiego partnera. Przez pięć lat swego istnienia FRDL udało się stworzyć sieć 16 regionalnych ośrodków Szkoleniowych i 5 pomaturalnych szkół samorządu i administracji. Dzięki inicjatywie fundacji powstało także 10 polsko-amerykańskich klubów przedsiębiorczości, które starają się wspierać lokalną gospodarkę poprzez kształcenie kadr małych i średnich przedsiębiorstw.

Fundacja współpracuje z większością krajów Europy Zachodniej oraz z Unią Europejską. Właśnie ze środków EWG-PHARE przyznaje się tzw. dotacje celowe na wspieranie inicjatyw lokalnych. Dotacje w wysokości od 5 tys. do 20 tys. ECU przeznaczane są m.in. na przedsięwzięcia w dziedzinie promowania drobnej przedsiębiorczości, ochrony środowiska i prywatyzacji przedsiębiorstw. Dotychczas przyznano dotacje na realizację 52 projektów, na ogólną kwotę 400 tys. ECU.

Michał Urban

JAK ZAPŁACIMY ZA LEKI?

KSIĄŻECZKI I PÓŁ CENY

Jak w tej chwili płacimy za lekarstwa? Możemy kupić lek na ryczałt, czyli za 8 tys. starych złotych, możemy kupić lek za 30% jego wartości lub płacąc całość. Rząd zaproponował – a wkrótce ten projekt trafi do Sejmu – wprowadzenie nowej kategorii odpłatności. Oto za niektóre leki płacilibyśmy połowę ich ceny. Za które? Ministerstwo Zdrowia twierdzi, że na liście „półdarmowej" znalazłyby się niektóre specyfiki pełnopłatne i niektóre z listy trzydziestoprocentowych. Oznacza to potanienie jednych i podrożenie drugich lekarstw. Dopiero po przedstawieniu listy specyfików przewidzianych do sprzedaży za pół ceny będzie się można przekonać, czy mamy do czynienia z dobrodziejstwem, czy też na liście znalazły się rzadko używane leki pełnopłatne i często używane trzydziestoprocentowe. Resort szuka oszczędności, zatem trudno przewidzieć, jak ta lista będzie wyglądała.

Resort zdrowia zamierza też znacznie ograniczyć liczbę leków, które można kupić na tzw. zielone, czyli bezpłatne, recepty. Wiceminister zdrowia Wojciech Kuźmierkiewicz tłumaczył dziennikarzom, że przecież nie sposób fundować komuś ziół, past do zębów czy leków homeopatycznych. Większość wydatków idzie bowiem na leki trzeciorzędne, nieistotne dla procesu leczenia, a przecież za darmo powinny być leki o podstawowym znaczeniu terapeutycznym – mówił wiceminister. Projekt ustawy przewiduje także trzykrotną podwyżkę ryczałtu za leki robione w aptekach. Ryczałt ten dotychczas wynosi nie więcej niż 0,5% najniższego wynagrodzenia, co w grudniu ub. roku dawało kwotę 8 tysięcy.

Przewiduje się również, że lekarze powinni ponosić większą odpowiedzialność za wystawiane recepty. Projekt zobowiązuje lekarzy do sprawdzenia, czy pacjent ma prawo do zniżki, czy też tego prawa nie ma. Poinformowano, że ubiegłoroczna kontrola NIK wykazała częste przepisywanie leków zniżkowych pacjentom do takich zniżek nie uprawnionym. W projekcie ustawy znalazł się nawet zapis, że na polecenie wojewody lekarz, który wypisał lek ze zniżką choremu, któremu zniżka nie przysługuje, będzie musiał zwrócić budżetowi koszt lekarstwa.

Przepisane przez lekarza leki powinny być wpisywane do karty chorego. Kontrolerzy NIK stwierdzili, że ten przepis często jest lekceważony. Zgodnie z nowym projektem, lekarz, który zaniedba obowiązku wpisania leku do karty chorego, poniesie służbowe konsekwencje. W projekcie rządowym zawarto też propozycję, by leki tzw. wysokospecjalistyczne były przepisywane na zniżkową receptę tylko przez lekarza specjalistę lub by przynajmniej były przez tego lekarza potwierdzone. Są to specyfiki często bardzo drogie i nie zawsze właściwie stosowane. Ponoć chodzi tylko o kilkanaście medykamentów, jak to tłumaczył po po-

dokończenie na str. 15

VIII SESJA RADY MIEJSKIEJ

ALKOHOLOWE DYLEMATY

dokończenie ze str. 3

Radny Stanisław Kochański zapytał dość retorycznie, czy wnioskodawcy uchwały o czynszach regulowanych zechcą uzasadnić podwyżki czynszów w mieszkaniach komunalnych (o reasumpcję głosowania tej uchwały wnioskował w imieniu komisji oświaty jej przewodniczący – Ryszard Łapiński, wniosek został jednak odrzucony). Prezydent Grzegorz Wołągiewicz wyjaśnił, że Zarząd Miasta podjął duże działania propagandowe w tej kwestii. Skutki ekonomiczne uchwały będą znane dokładnie dopiero w późniejszym czasie. Radni uczestniczyć będą również w spotkaniach wspólnot mieszkaniowych, aby odpowiadać na wszelkie wątpliwości mieszkańców. Tym samym celom służą spotkania radnych z wyborcami.

Po raz kolejny radny S. Kochański zadał pytanie o koszty współpracy z Francją. – Trudno jest wycenić zyski z wymiany kulturalnej czy sportowej – stwierdziła odpowiedzialna za kontakty z Grande-Synthe radna **Maria Lauryn**. – Kontakty między naszymi miastami nawiązane zostały już kilkanaście lat temu. Teraz się zaktywizowały, przenosząc się z płaszczyzny oficjalnej w sferę wymiany doświadczeń między konkretnymi zespołami i grupami zainteresowań.

S. Kochański zwrócił się też z pytaniem do komisji porządku publicznego, kiedy zechce ona przedstawić sprawę zmian ulic. Kilka miesięcy temu radny przedstawił komisji propozycje zmian i do tej pory czeka na odpowiedź. Pod nieobecność przewodniczącego komisji, Tadeusza Chołki, odpowiedzi udzieliła wiceprzewodnicząca Danuta Iwaszko. Komisja zamierza wrócić do tego tematu, ale zmiany nazw ulic uzależnione są od zgody mieszkańców.

Radny Włodzimierz Jankowski zapytał, czy Zarząd Miasta może wyrazić opinię, czy jest zainteresowany działaniami jednostek prawnych i fizycznych, które realizują zadania zbieżne z zadaniami własnymi gminy (o jakie jednostki konkretnie chodzi, radny nie wyjaśnił). Prezydent odpowiedział, że zarząd jest zainteresowany i może nawet takie działania dotować.

Radny R. Łapiński powrócił do tematu oznakowania skrzyżowania ulic Podhorskiego i Narutowicza. – Sprawę organizacji przejścia dla pieszych – odpowiedział prezydent – blokuje problem własności gruntu. Chodnik trzeba by wydzielić na gruncie prywatnym. Przejście będzie, ale dalej od skrzyżowania, w stronę ul. Pułaskiego. Kiedy? Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich nie potrafi powiedzieć.

Druga część sesji – za tydzień.

(aw)

III SUWALSKIE TARGI PRZYGRANICZA

DLA WIELU – UDANE

Jak pokazało życie – impreza przerosła możliwości organizatorów. Zewsząd słychać było głosy o „niedowładzie".

– Kiedy w przeddzień targów urządzaliśmy nasze stoisko, w hali panował totalny bałagan. Zabudowa, którą otrzymaliśmy, była brudna i odrapana, a logo wymięte i krzywo przycięte. Nikt nie potrafił nam pomóc. Pracownice Polsko–Litewskiej Izby Gospodarczej rozkładały bezradnie ręce mówiąc, że za stronę techniczną odpowiada Państwowa Agencja Reklamowa z Warszawy – mówił podczas inaugurującej imprezę konferencji prasowej przedstawiciel firmy ze Starej Miłosnej koło Warszawy.

Człowiek z sosnowieckiego „Prometu", produkującego aparaturę sterowniczą i artykuły motoryzacyjne, powiedział, że gdyby jego dyrektor zobaczył, w jakich warunkach prezentowane są na targach ich wyroby, „to by go z roboty wyrzucił".

– Zamówiłem u organizatorów gabloty szklane, specjalne oświetlenie, logo, napisy. Oczywiście za to wszystko gotowy byłem zapłacić. Zamiast tego dostałem odrapany stołek i kawałek deski.

Wystawcy narzekali na zimno panujące w hali przy ulicy Sikorskiego, na „siadające" ciągle z powodu olbrzymiego obciążenia światło, na to, że katalog targowy otrzymali dopiero w piątek, w dniu rozpoczęcia imprezy...

– Nasza obecność na targach wszystkich bardzo zaskoczyła. Z rozmów, jakie przeprowadziliśmy z wieloma osobami z Litwy, Rosji i Białorusi wynikało, że nie sądzili, iż spotkają w Suwałkach firmę handlującą sprzętem medycznym. Biorąc nasze katalogi i wizytówki mówili, że przekażą je odpowiednim ludziom w swoich krajach, bo wiedzą, że taki sprzęt ich interesuje – powiedziała Izabella Trępczyńska z warszawskiego „Cezasu". Jej zdaniem, katalog powinien być wydany przed targami i rozesłany do wszystkich wystawców, by ci wiedzieli, jakie branże będą się na targach prezentować.

Najwięcej skarg dotyczyło jednak warunków, w jakich przyszło gościom spędzać noce.

– Zakwaterowano mnie w Augustowie... Powiedziałem: dziękuję, sam sobie coś znajdę. I znalazłem, ale warunki – pożal się Boże. Zastanawiam się, czy najbliższej nocy nie spędzę w samochodzie.

Zdobywca "Włóczni Jaćwingów" za najlepsze stoisko.

Zdobywca "Włóczni Jaćwingów" za największy kontrakt.

Zdobywca "Włóczni Jaćwingów" za targowy hit.

Najbardziej narzekano na hotel „Hańcza". Właściciel wywindował na czas targów cenę za pokój jednoosobowy do 800 tys., nie oferując w zamian nic szczególnego. Mało tego, z pryszniców podczas trzech targowych dni leciała zamiast gorącej wody – letnia, a kaloryfery były zaledwie ciepławe. Przedstawicielki firmy kosmetycznej z Warszawy, upominające się o prawa gościa, który słono za pobyt w hotelu płaci, musiały w środku nocy opuścić „Hańczę".

„Przygody" w hotelach i te związane z przygotowaniami do imprezy zrekompensowały wielu wystawcom pomyślnie zakończone rozmowy biznesowe, nawiązane kontakty, a w wielu wypadkach również zawarte kontrakty. I pod tym względem imprezę należy zaliczyć do udanych.

Zdaniem Mariusza Salamona – dyrektora Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej – podczas targów zawarto kontrakty na sumę kilkunastu tysięcy dolarów.

Do nagrody "Włóczni Jaćwingów" za najwyższy kontrakt mogły pretendować firmy, które podpisały umowy opiewające na kwoty nie mniejsze niż milion dolarów. Firm takich było aż osiem. Włócznia trafiła do żyrardowskiego Polmosu, który sprzedał suwalskiej Wytwórni Artykułów Przemysłu Spożywczego spirytus na sumę 7 mln dolarów.

WAPS otrzymał Włócznię za najlepsze stoisko, natomiast nagroda za największy targowy hit powędrowała do oleckiej firmy Multipak, produkującej chipsy i chrupki.

(h)

Z TARGÓW DO HISZPANII

Wprost z III Suwalskich Targów Przygranicza na słoneczne hiszpańskie wybrzeże Costa Brava pojedzie technik księgowości z Suwałk, pan Stanisław Olsztyn. Stało się to za sprawą dwóch niekonwencjonalnych firm: suwalskiego Radia 5 i firmy turystycznej „Info–Turystyka" pana Edmunda Müllera (uczestnika targów) z Tarnowskich Gór.

W trzecim dniu imprezy targowej suwalska „Piątka" podała, że nagrodą w błyskawicznym quizie radiowym jest dziesięciodniowa wycieczka do Hiszpanii wartości prawie 2.500 złotych dla dwóch osób. W błyskawicznych eliminacjach na antenie radiowej wyłoniono szóstkę finalistów. O godzinie 15.10 na balkonie hali targowej przy ul. Sikorskiego stanęli w szranki Daniel Wasilewski, Radosław Przyborowski, Stanisław Olsztyn, Radosław Siekierko, Zbigniew Złotorzyński i Szymon Jonio. Finał transmitowano bezpośrednio z hali.

Po pierwszej turze pytań pozostało już tylko dwóch uczestników –Zbigniew Złotorzyński i Stanisław Olsztyn. Walka trwała kilkanaście minut przy aplauzie widzów. Pytania wcale nie były takie łatwe. Oto kilka z nich:

– jaki jest najsłynniejszy plac w Madrycie?

– w jakiej prowincji Hiszpanii leży Costa Brava?

– jaka jest największa wyspa na Karaibach?

Wśród owacji wystawców, klientów, dziennikarzy radia i obsługi technicznej zwyciężył pan Stanisław. Gratulacjom nie było końca. Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się na stoisku firmy „Info–Turystyka" natychmiast po zakończeniu konkursu. Trzymając już w ręku zaproszenie, laureat konkursu nie mógł do końca uwierzyć w swoje szczęście. (ed)

Fot. B. Opanowski

Od lewej: Edmund Müller (fundator wycieczki do Hiszpanii) i Stanisław Olsztyn, szczęśliwy zwycięzca konkursu.

Fot. R. Łapiński

GOŚCIE Z FRANCJI

Czternastoosobowa delegacja z Grande–Synthe odwiedziła Suwałki w dniach 9 – 12 bm. Przewodniczył jej zastępca mera ds. ekonomicznych – Michel Hauchart. Przyjazd francuskich gości związany był przede wszystkim z III Suwalskimi Targami Przygranicza, dlatego też delegację stanowili głównie handlowcy, przedsiębiorcy i wytwórcy. Niektórym z nich udało się nawiązać interesujące kontakty, m.in. z suwalskimi przedsiębiorcami. W ciągu najbliższych dwóch miesięcy zaowocuje to podpisaniem kontraktów.

Ustalono również program Tygodnia Kultury Grande–Synthe w Suwałkach, który odbędzie się w październiku br.

(rł)

KOLEJNE KONTROLE PPOŻ.

W styczniu na terenie całego kraju przeprowadzono jednodniową akcję sprawdzającą zabezpieczenie przeciwpożarowe w obiektach służących celom kulturalno-rozrywkowym. Skontrolowano 917 obiektów, z czego 13 zamknięto. Ponadto nałożono 199 mandatów karnych na kwotę 47 tys. zł, wydano 688 decyzji administracyjnych, 221 wystąpień pokontrolnych, 10 wystąpień do kolegiów ds. wykroczeń, 70 wniosków do prokuratury. W akcji uczestniczyło 829 funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej i 35 policjantów.

Na terenie naszego województwa 13 funkcjonariuszy PSP i 10 Policji skontrolowało w tym czasie 48 obiektów, w tym 26 dyskotek, 9 klubów i 13 innych jednostek (restauracji, barów, hoteli, kin).

Ważniejsze nieprawidłowości dotyczyły:

- zaopatrzenia w wodę (7 obiektów),
- wyposażenia w podręczny sprzęt gaśniczy (34 ob.),
- wyposażenia w instalację sygnalizacyjno-alarmową (1 ob.),
- głównych wyłączników prądu (17 ob.),
- utrzymania dróg ewakuacyjnych (20 ob.),
- przekroczenia maksymalnej ilości osób mogących przebywać w obiekcie (1 ob.).

W trakcie kontroli spowodowano usunięcie nieprawidłowości w 13 obiektach, nałożono 9 mandatów karnych, przeprowadzono 7 rozmów profilaktyczno-dyscyplinujących.

W wyniku podjętych działań pokontrolnych wydano:

- 2 decyzje zakazujące eksploatacji obiektów,
- 35 decyzji administracyjnych,
- 7 wystąpień pokontrolnych.

Ponadto skierowano wniosek do kolegium ds. wykroczeń.

W tym roku planuje się jeszcze kilka nie zapowiedzianych kontroli.

(zg)

ZWIERZĘTA SUWALSZCZYZNY (10)

STEFAN MACIEJEWSKI

GAWĘDA O DZIKACH

Myśliwi tradycyjnie dzielą zwierzynę łowną na drobną i grubą. Do tej pierwszej zaliczają na przykład zająca, lisa, wydrę, tchórza, cietrzewia, dziką kaczkę; do drugiej – łosia, jelenia, wilka, głuszca, żurawia, łabędzia i dziesięć innych gatunków, w tym dzika. Właśnie o **dziku** *(Sus scrofa)* będzie poniższa gawęda...

Rzeczywiście, dzik należy do zwierzyny wyjątkowo okazałej. Dość rzec, że ciężar samców – nazywanych odyńcami – może sięgać 350 kg, zaś samic (określanych w mowie łowieckiej lochami lub samurami) do 100 kg. Są to zwierzęta silne, odważne, roztropne, umiejące sobie radzić w chwilach niebezpieczeństwa. Ranione, potrafią być niebywale groźne dla atakujących je psów i człowieka. Toteż polowanie na nie dostarcza zawsze myśliwym wielu silnych przeżyć i emocji. W drukowanych w pismach łowieckich wspomnieniach znajdują się dziesiątki mrożących krew w żyłach opowieści o przygodach z dzikami. Niejeden myśliwy ratując życie salwował się ucieczką na drzewo, a potem siedział tam godzinami, gdyż dzik warował pod drzewem, pilnując nieszczęśnika. Bywa, że na leśnym dukcie spotka wędrowiec lochę z warchlakami, która uznawszy, że małym grozi niebezpieczeństwo, szarżuje na człowieka. Na ogół jednak zwierzęta te ustępują ludziom, umykając w gąszcza. Przy spotkaniu z tym zwierzęciem należy się zatrzymać i spokojnie je obserwować. Gdy tylko nas dostrzeże czy zwęszy – ustąpi nam pola.

Dzik jest przedstawicielem rodziny świniowatych. Jego wygląd zbliżony jest wyraźnie do świni domowej, chociaż ma bardziej zwięzły korpus, zwłaszcza silnie zbudowany w przodzie i opadający spadziście ku tyłowi. Nadto dzik ma mniejsze aniżeli świnia uszy, natomiast wyższe nogi i wyraźniej zarysowane czoło. Różni się też znacznie ciemniejszym „odzieniem", którego ubarwienie jest brunatne. Wiemy jednak, że u gospodarzy, których zagrody położone są na polach puszczańskich lub obrzeżach większych połaci leśnych, spotyka się świnie o sierści podobnej do dziczej. A i z budowy przypominają one dziki. Sam oglądałem takie świnie z wyraźną domieszką krwi dzika w Nowym Lipsku (w Pierelesiu) u pp. Czarkowskich. Otóż w okresie rui bywa, że odyńce podchodzą pod zagrody, gdzie świnie domowe wyłażą za podwórka. Korzystają z tego odyńce i je zapładniają. Mięso z takich krzyżówek uchodzi za bardzo smaczne.

Dziki zamieszkują niemal całą Europę i Azję oraz północno–wschodnią część Afryki. W Polsce należą do zwierząt występujących licznie na terenie całego kraju. W okresie międzywojennym ich populacja wahała się w granicach 14 – 16 tys. sztuk. W ciągu II wojny światowej dziki wyraźnie się u nas rozmnożyły, czyniąc w uprawach rolnych znaczne szkody przez kolejne dziesięciolecia – mimo wysokiego, bo liczącego kilkanaście tysięcy sztuk rocznie, odstrzału. W ostatnich latach liczba dzików zmalała na skutek zarazy.

Obok pożytku z mięsa i skóry myśliwi cenią sobie dzicze trofea w postaci „szabel" i „fajek". Szable to dwa dolne, sterczące ku górze, dochodzące do 20 cm długości boczne zęby; zaś fajki to dwa boczne, górne, opadające w dół zęby.

Dziki zasadniczo żyją w towarzyskich gromadach zwanych watahami. Jedynie okazałe, często stare odyńce trzymają się samotnie. Naturalnym środowiskiem tego gatunku są lasy mieszane. Przebywają najchętniej w pobliżu terenów bagiennych. Nie brakuje ich też w lasach iglastych. Są to zwierzęta wszystkożerne, nie gardzące nawet padliną, dzięki czemu są sanitariuszami lasu. Zjadają też wielkie ilości pędraków i larw szkodników leśnych, wpływając pośrednio na zdrowotność drzewostanów. Z pokarmu roślinnego szczególnie sobie cenią żołędzie, bukwie, kasztany, grzyby, korzonki ziół, leśne owoce. Bywa, że dają się we znaki rolnikom, buszując w młodej koniczynie i na kartofliskach. Najedzone lubią wylegiwać się w błotnistych kałużach. Potem gliniasty namuł chroni je przed ukłuciami owadów.

Okres rui, zwanej huczką, przypada u dzików od listopada do końca stycznia. Dochodzi wówczas często do zaciętych pojedynków między samcami o samury, które wydają potomstwo pod koniec marca i w ciągu kwietnia. Młoda locha rodzi od 4 do 8, a stara nawet do 12 młodych. Do tego aktu wybiera legowisko (barłóg) w największym gąszczu, wyściełając je mchem i ściółką. W każdym wypadku broni zajadle potomstwa i jest wśród zwierząt wzorem matczynej opiekuńczości.

Dla miłośnika bezkrwawych łowów, znającego obyczaje i biotopy, w których przebywają dziki, spotkanie i obserwacja tych zwierząt nie nastręcza większych trudności. Żyją one w dolinie Biebrzy, w Puszczy Augustowskiej i Rominckiej, a nawet w pomniejszych lasach Suwalszczyzny.

Stefan Maciejewski

GŁÓWNY URZĄD NADZORU BUDOWLANEGO

RUSZYŁA POLICJA BUDOWLANA

Administracja państwowa wzbogaciła się o Głównego Inspektora i Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, powołany na podstawie uchwalonego w ubiegłym roku prawa budowlanego. Niebawem wejdzie w życie siedem przepisów wykonawczych, wspierających działanie „policji budowlanej".

Trzy klęski budownictwa

Nowy inspektor oraz urząd znajdują się w resorcie gospodarki przestrzennej i budownictwa. Szef urzędu – Andrzej Dobrucki – uważa, że budownictwo trapią trzy plagi. Pierwsza to samowola budowlana, która prowadzi do zaśmiecania kraju potworami z cegieł i betonu. Druga to biurokratyczny nadzór budowlany, odpowiedzialny za nieład przestrzenny i mitręgę w załatwianiu formalności. Trzecia to korupcja, możliwa dzięki istnieniu luk prawnych.

Trzy „działki" inspektoratu

Urząd Głównego Inspektora wyposażony jest w instrumenty prawne i ma zadanie integrować służby budowlane w terenie, czyli komórki nadzoru budowlanego wojewodów.

Główny Inspektor zapowiedział konsekwentną kontrolę przestrzegania prawa budowlanego. Mamy bowiem do czynienia z tysiącami nielegalnych budów i budowli. Drugie zadanie – to współpraca z administracją terenową. Trzecie – współpraca z organizacjami zawodowymi i technicznymi inżynierów, techników, architektów odpowiedzialnych za ład przestrzenny.

Inspektorat jako baza danych

Główny Inspektor będzie zajmował się tym, co budowane, z wyjątkiem obiektów wojskowych, obronnych, górniczych i kolejnictwa. W inspektoracie gromadzone będą wszystkie dane o katastrofach budowlanych (niezależnie od Państwowej Inspekcji Pracy) oraz prowadzone będą analizy specjalistyczne tych wypadków. Osobny rejestr obejmie wszystkie osoby, którym nadano uprawnienia budowlane oraz rejestr rzeczoznawców budownictwa.

Rejestr osób ukaranych z tytułu odpowiedzialności zawodowej w budownictwie pozwoli uniknąć nieodpowiedzialnych lub nieudolnych „budowlańców".

Kto wzniósł obiekt bez zgody

Samowola budowlana w minionych latach doprowadziła do zabudowania wielu okolic w sposób urągający regułom ładu przestrzennego, sztuki architektonicznej, przepisom budowlanym. Nikt nie wie, ile obiektów istnieje w terenie. Kontrolowanie tej olbrzymiej „szarej strefy" to poważne obciążenie dla nowego urzędu.

Zasada, jaką zamierza wprowadzić inspektor, polega na unieważnieniu z mocy prawa tych wszystkich budów i budowli, które wzniesiono bezprawnie. Będą one rozbierane na koszt inwestora, o ile powstały po 1 stycznia 1995 r. Wcześniej wzniesione obiekty i budowy rozpoczęte muszą uzyskać wyma-

dokończenie na str. 15

PUŁKOWNIK WITOLD URBANOWICZ

W Muzeum Okręgowym w Suwałkach można oglądać wystawę poświęconą płk. pil. Witoldowi Urbanowiczowi, dowódcy słynnego dywizjonu 303 z okresu bitwy o Wielką Brytanię. Ekspozycja ta powstała głównie w oparciu o materiały nadesłane do muzeum przez W. Urbanowicza. Zaprezentowano liczne fotografie, dokumenty, odznaczenia, mundur, modele samolotów, książki i pamiątki osobiste... Mimo że postać ta znana jest z pewnością większości czytelników (w październiku „Tygodnik Suwalski" zakończył druk wspomnień W. Urbanowicza zatytułowanych „Dwie rocznice"), warto jeszcze raz przypomnieć sylwetkę tego niepospolitego człowieka, który na stałe wpisał się do historii polskiego lotnictwa.

Witold Aleksander Urbanowicz urodził się 30 marca 1908 roku w Olszance na Suwalszczyźnie. Po ukończeniu czterech oddziałów szkoły powszechnej w latach 1921–1924 kontynuował naukę na Kursie Państwowej Preparandy Nauczycielskiej i w Seminarium Nauczycielskim w Suwałkach. Swoje dalsze losy związał z wojskiem. W 1925 r. wstąpił do Korpusu Kadetów w Chełmnie, który ukończył w maju 1930 r. jako kapral podchorąży. Urzeczywistnieniem zrodzonych w czasie pierwszej wojny światowej marzeń i fascynacji lotnictwem było ukończenie w 1932 r. Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie i uzyskanie stopnia podporucznika obserwatora oraz przydział do 1 Pułku Lotniczego w Warszawie, początkowo do 113 Eskadry Myśliwskiej, a następnie do dywizjonu bombowego nocnego. W. Urbanowicz nie poprzestał na tym i w dalszym ciągu rozwijał swoje umiejętności. Niebawem ukończył Podstawową Szkołę Pilotażu w Dęblinie, a w 1934 r. Wyższą Szkołę Pilotażu w Grudziądzu. Równolegle awansował. W 1936 r. pełnił funkcję zastępcy dowódcy 111 Eskadry Myśliwskiej.

Jako jeden z nielicznych pilotów polskich pierwsze zwycięstwo w walce powietrznej odniósł jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. W sierpniu 1936 r. 111. eskadrę przeniesiono z Warszawy do Sarn na Polesiu i po-

Repr. W. Arasimowicz

wierzono jej osłonę budowanych tam umocnień ziemnych przed radzieckim lotnictwem zwiadowczym. W trakcie jednego z lotów patrolowych samolot pilotowany przez W. Urbanowicza został zaatakowany przez samolot radziecki, który przekroczył przestrzeń powietrzną RP. Po kilkuminutowej walce por. Urbanowicz miał na swoim koncie pierwsze zwycięstwo nad przeciwnikiem. Informację o zestrzeleniu utajniono, a W. Urbanowicz został przeniesiony do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, a następnie do Wyższej Szkoły Pilotażu w Ułężu, gdzie pełnił funkcję instruktora.

W pierwszym tygodniu września 1939 r. walczył w obronie powietrznego obszaru Dęblina, a następnie na rozkaz przełożonych wraz z grupą 50 podchorążych odmaszerował w kierunku granicy polsko–rumuńskiej, którą przekroczył 17 września. Jeszcze tej samej nocy, chcąc kontynuować walkę, powrócił na teren Polski, gdzie został internowany przez wojska radzieckie. Przed niepewnym losem uratował się ucieczką, a następnie przez Rumunię, Bejrut, Francję dotarł do Wielkiej Brytanii, gdzie odradzało się lotnictwo polskie. Po odbyciu niezbędnego przeszkolenia przydzielony został do 145 dywizjonu RAF i jako jeden z pierwszych Polaków wziął udział w bitwie o Wielką Brytanię.

Kiedy utworzono polskie dywizjony myśliwskie, otrzymał przydział do dywizjonu 303, w którym został dowódcą eskadry. 7 września 1940 r. awansowano go do stopnia kapitana, a w lotnictwie brytyjskim do stopnia sqadron leadera (odpowiednik polskiego majora) i objął dowództwo nad dywizjonem. Funkcję tę pełnił do 21 października 1940 r., a więc w okresie największego nasilenia walk z lotnictwem niemieckim. W bitwie o Wielką Brytanię dywizjon 303 zestrzelił ogółem 126 samolotów przeciwnika, a 13 z nich to zwycięstwa W. Urbanowicza.

Po odejściu z dywizjonu 303 był oficerem łącznikowym w 11 Grupie Myśliwskiej, następnie pierwszym dowódcą 1 Polskiego Skrzydła Myśliwskiego, wreszcie zastępcą attaché lotniczego w Waszyngtonie.

23 października 1943 r. znużony pracą kancelaryjno–sztabową zgłosił się na ochotnika do 14 Armii Powietrznej USAF i walczył jako pilot myśliwski na froncie chińsko–japońskim w formacji tzw. „Latających Tygrysów". Zestrzelił dwa samoloty japońskie. W pierwszej połowie 1944 r. mjr Urbanowicz powrócił do Wielkiej Brytanii. II wojnę światową zakończył jako ppłk pilot, mając 17 pewnych zwycięstw powietrznych i jedno prawdopodobne (niektóre opracowania podają liczbę 19 zwycięstw powietrznych i 9 samolotów zniszczonych na ziemi). Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, a także odznaczeniami brytyjskimi i amerykańskimi. W 1947 r. przybył na kilkanaście dni do Polski. Aresztowano go wówczas pod zarzutem szpiegostwa, jednak szczęśliwie udało mu się uniknąć więzienia i wyjechać za granicę.

Obecnie ma 87 lat, wraz z żoną Jadwigą mieszka na stałe w USA. Jest nadal aktywny, działa w wielu organizacjach, często podróżuje, a także jest autorem kilku cieszących się powodzeniem czytelników książek o tematyce lotniczej, m.in.: „Ogień nad Chinami", „Początek jutra", „Myśliwcy", „Latające Tygrysy" i „Świt zwycięstwa".

Krzysztof Skłodowski

SPOSÓB NA ŻYCIE

Czy harcerstwo to sposób na życie? Na pewno tak – mówi Wojtek. – Miałam okazję rozmawiać z takimi osobami – dodaje Ewa – które u nas nazywa się „biszkoptami". Są nimi ci, którzy dopiero rozpoczęli okres próbny i pracę w szczepie. Czekają jeszcze na krzyż harcerski i złożenie przyrzeczenia – uczą się. Były bardzo zdziwione i zafascynowane tym, co robimy. Dziwiły się, że niepotrzebne nam papierosy, alkohol, narkotyki i głupie pomysły.

Ferie szkolne za nami. Trzeba przyznać, że ofert na miłe spędzenie czasu w Suwałkach nie brakowało. Do organizacji wypoczynku w gronie koleżanek i kolegów przystąpiło kilka suwalskich placówek oświatowo–wychowawczych, i nie tylko. Podawaliśmy w naszym tygodniku program zajęć w suwalskich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w okresie ferii. Główni organizatorzy i realizatorzy tego programu to nauczyciele wychowania fizycznego. Prezentowaliśmy również program zajęć Młodzieżowego Domu Kultury i Międzyszkolnego Ośrodka Sportów. Ilu młodych ludzi potrafiły do siebie ściągnąć te instytucje, a ilu jeszcze mimo wszystko pozostało w domu, na podwórku czy na ulicy? Są to liczby nieodgadnione.

Jest jednak sposób na nudę, a może i na coś jeszcze. Suwalski III Szczep Harcerski im. Bohaterów Ziemi Suwalskiej nie czeka nigdy na to, aż „manna sama spadnie z nieba". W niedalekim Filipowie, dzięki życzliwości tamtejszego dyrektora szkoły podstawowej, przez dziewięć dni szkoliła się i wypoczywała grupa 56 harcerek i harcerzy. O fundusze postarali się sami. Były to składki rodziców i dotacje sponsorów: suwalskiego PEC–u, zespołu muzycznego „Brutal", Juveny i Janzy. Harcerze pomogli w organizacji imprezy cho-

„Żyd to ten, który działa na korzyść innych Żydów a na niekorzyść Polaków".
B. Tejkowski („Tygodnik Solidarność" nr 14/1902)

KIM JEST SKIN

Zdawałoby się, że ten etap historia ma już za sobą. Ci, którzy go przeżyli, aby dać świadectwo prawdzie – mieli spełnić swoją misję skutecznie. Cóż, historia ma to do siebie, że lubi się powtarzać, a nauki ojców, zamiast wydawać pożądane plony czy to na skutek niewiedzy, czy też ze względu na brak chęci, pozostają tylko pustymi naukami... A wiadomo, jak to było z tą nauką, co w lesie zbłądziła...

Myślę, że o źródłach faszyzmu powiedziano wystarczająco wiele. Zadziwiające jest jednak to, że owe źródła ciągle jeszcze nie wyschły, a ruchy nacjonalistyczne rozwijają się prawie we wszystkich krajach świata i w dalszym ciągu zdobywają zwolenników, którzy rekrutują się przeważnie spośród ludzi bardzo młodych. Oczywiście, mam tutaj na myśli ruch *skinheads*, zwany też „Oi" (popularne zawołanie przedmieść Londynu). Ten młodzieżowy ruch powstał w końcu lat 60. w Wielkiej Brytanii i szerzył się głównie w środowiskach angielskiej młodzieży robotniczej. Początkowo nie miał nic wspólnego z rasizmem, wręcz przeciwnie – gloryfikował kulturę „czarnej" Jamajki, podkreślał wartość przyjaźni, wspólnoty, pracy. Lata 70. przyniosły spadek zainteresowania tą młodzieżową subkulturą. Siłą ożywczą stał się inny ruch – punk, który sporadycznie, ale „emblemował się" swastyką. Bez żadnych jednak podtekstów politycznych, lecz z właściwą temu ruchowi afirmacją buntu. Początkowo lewicowy „Oi movement" zaczął zmieniać swoje oblicze również za sprawą niektórych zespołów muzycznych. Elementy „oi movement" poczęły szybko się rozprzestrzeniać (wina mass mediów). Najłatwiej i najszybciej akceptowane były przez młodzież byłego RFN, gdzie ciągle działały organizacje neohitlerowskie. Obecnie skinheadzi są równie często, a może nawet częściej, spotykani we wschodnich Niemczech. Nie trzeba chyba nikomu przypominać stosunkowo niedawnych incydentów antytureckich czy antypolskich.

We Francji „łysi" są niezwykle aktywni. Młodzież wykorzystywana jest najczęściej do formowania bojówek, które wchodzą w skład potężnych organizacji nacjonalistycznych. Najpotężniejszą z nich stanowi Front Narodowy Le Pena i jego odłam – Partia Narodowa Francji i Europy.

Teraz kilka słów o paradoksie. Polska jest krajem, którego mieszkańcy odebrali najlepszą naukę w dziedzinie konsekwencji szowinizmu, najlepszą, ponieważ wręcz namacalną. Większość społeczeństwa, która, jeżeli nie przeżyła wojny, to miała okazję poznać cenę, jaką zapłacili ludzie za kilka teorii o klasie panów i *lebensraumie*. Mam tu na myśli książki, opowiadania babć, filmy czy żywe świadectwa, jakimi są muzea w dawnych obozach koncentracyjnych. Jednak i w Polsce działają bojówki skinheadów, mało tego, liczba ich członków się zwiększa. Młodzież, umiejętnie manipulowana przez polityków, łatwo poddaje się wpływom haseł anarchizmu i siły przed prawem.

Szczególną uwagę należy zwrócić wcale nie na bojówki KPN, ale na Polską Wspólnotę Narodową – Polskie Stronnictwo Narodowe; występujące również jako Polski Związek Wspólnoty Narodowej. Według relacji Tejkowskiego, organizacja powstała już pod koniec 1955 r. w Krakowie z połączenia trzech organizacji nielegalnych (po 1945 r. wszystkie ruchy nacjonalistyczne były nielegalne) o rodowodzie endeckim: Polskiego Stronnictwa Narodowego, Polskiej Partii Narodowej, Polskiego Związku Wspólnoty Narodowej. Powstała organizacja nie przejawiała jednak zbyt aktywnej działalności. Jej aktywność wzmogła się w obliczu nowej pluralistycznej sytuacji politycznej. Początkowo skutek był bardzo mierny. Hasła antysemickie i antyniemieckie nie trafiały do przekonania wyborcom. Nie trafił również apodyktyczny przywódca PWN, którego kampania prezydencka zakończyła się totalnym fiaskiem.

Tejkowski swoją karierę polityczną rozpoczął udziałem w rozruchach uniwersyteckich w 1956 r. Współpracował z „pozostałościami" ruchu narodowego, odegrał istotną rolę w wydarzeniach z marca 1968 – był świadkiem w kilku „antysyjonistycznych" procesach politycznych. Dzisiaj można Tejkowskiego nazwać, i to bez wątpienia, pierwszoplanową postacią wśród polskich skrajnych narodowców. Na początku lat 90. przywódca PWN postanowił postawić na polską młodzież faszyzującą, związaną z rosnącą w siłę subkulturą skinheadów. Już w 1991 r. partia Tejkowskiego znacznie się ożywiła – inwestycja nie była chybiona.

Inflitrację wśród skinheadów prowadziły wcześniej inne ugrupowania nacjonalistyczne. Największe wpływy uzyskało Narodowe Odrodzenie Polski. Symbolem partii (zarejestrowanej w 1992 r.) jest charakterystyczny motyw ramienia trzymającego miecz, który w latach przed II wojną światową służył za emblemat ONR–Falangi. Występował na winiecie ONR–owskiego dziennika „ABC".

Obecnie jednak PWN jest nie do pobicia. Czynnik przyciągający to, niestety, najbardziej brutalne hasła i prosta forma, wręcz prymitywizm głoszonego programu.

Skinheadzi w Polsce pojawili się z początkiem lat 80. Większość z nich reprezentowała poglądy wybitnie faszystowskie, objawiające się m.in. fanatycznym kultem osoby Hitlera. Kim są skinheadzi? Najczęściej są uczniami szkół zawodowych, sformowani w szeregi bojówek stanowią podporę swoich partii.

Istnieje także ugrupowanie skinheadów Nazi Front, skupiające pseudokibiców piłkarskich, którzy uczestniczą we wszelakich zajściach i bijatykach na stadionach. Wystarczy wybrać się na mecz na stadionie warszawskiej Legii. Nastawienie znacznie bardziej polityczne reprezentuje wrocławski Aryjski Front Przetrwania.

Dlaczego tak łatwo młodzież daje się ponieść tak antyludzkim hasłom? Co najmniej w 90% ulega ona niezdrowej modzie, a także poczuciu siły i praktycznej bezkarności. Skinheadzi stanowią bodajże najbardziej zmitologizowaną i otoczoną fantastycznymi legendami subkulturę. Mało kto słucha lub ma dostęp do programu chociażby PWN, który za najlepszy ustrój dla Polski postrzega „Polski Nacjonalizm", czyli: „pełne zatrudnienie likwidujące bezrobocie i emigrację – najniższa płaca, renta i emerytura 2 mln i 1 mln dodatku na każde dziecko, wszystkie mieszkania własnością użytkowników, co najmniej 70 mkw. dla każdej rodziny" etc., etc. Są to czysto demagogiczne postulaty.

Wróćmy jednak do motywacji. Poważną rolę odgrywa zanik propozycji kulturalnych, uwarunkowania środowiskowe. Część odpowiedzialności spoczywa także na popularnych środkach przekazu. Wystarczy wspomnieć przykład Radia Overground, które zorganizowało dyskusję między członkami polskich subkultur, co sprowadziło się do propagowania przez skinheadów haseł szowinistycznych, tez o „żydowskich mordercach". Audycja wywołała piorunujące wrażenie szczególnie na dzieciach. W trakcie jej trwania zadzwonił 13–letni chłopczyk i zapytał, jak powinien ubierać się skin, którym pragnie zostać.

Shaggyhead

---

inkowej, łącząc przyjemne z pożytecznym. Opłaciło się. Tym sposobem na zimowisko w Filipowie wyjechać mogli nawet ci, którym w domach się nie przelewa.

Ewa, dwie Magdy, Dorota, Rafał i Wojtek to kadra zimowiska. Najstarsza z nich Ewa – komendant szczepu – ma 22 lata i szczery, ujmujący sposób bycia. Najmłodsza, 14–letnia Magda, ma już spory staż w harcerstwie. Wszyscy zgodnie twierdzą, że tak wspaniale spędzonych dni, jak te w Filipowie, dawno już nie mieli.

Postawili głównie na integrację szczepu. Drugiego dnia wieczorem odbyło się „świeczkowisko", gdzie głównym tematem były harcerskie wspomnienia. Zastanawiali się nad tym, dlaczego są harcerzami. Odpowiedzi, nawet tych najmłodszych, były zaskakująco dojrzałe: „jestem harcerzem, bo tu jest atmosfera jak we wspólnej rodzinie", „... bo, komuś jesteśmy potrzebni i ktoś za nami tęskni", „bo tu jest co chwilę coś nowego i dobra zabawa", „bo tu uczy się kochać ludzi i przyrodę".

Atrakcji było bardzo wiele: harcerskie igrzyska sportowe i rywalizacja w zawodach szkół podstawowych z Czarnego i Filipowa, marsz na orientację i azymut (dla najmłodszych na dystansie 8 km, a dla starszych – ponad 10 km). Był alarm w nocy i sprawdzian umiejętności szybkiego i bezpiecznego opuszczenia budynku, a także zimowiskowy festiwal harcerskiej piosenki. Na zakończenie były łzy i żal, że to tak krótko.

(ed)

NIE ZAMIERZAMY PŁACIĆ

„Informujemy, że nie zamierzamy płacić podwyższonego czynszu, dopóki nie otrzymamy satysfakcjonującej nas odpowiedzi" – napisali w piśmie skierowanym do zarządu i rady nadzorczej Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej właściciele kiosków handlowych znajdujących się przy ul. Pułaskiego. Uważają oni, że opłata dzierżawna w wysokości 7,40 złotych za metr kwadratowy „gołego" terenu jest wygórowana i nieuzasadniona. Handlowcy ponieśli spore nakłady, natomiast spółdzielnia nie zapewniła niczego, a mimo to od maja zeszłego roku w niektórych przypadkach podniosła czynsz o 300 procent. Protest podpisało dwudziestu dwu dzierżawców.

Decyzję o podwyżce czynszu podjęła Rada Nadzorcza SSM na wniosek zarządu. Zdaniem władz spółdzielni, opłaty za dzierżawę terenu pod kioskami powinny być mniej więcej takie same, jak w sklepach usytuowanych w budynkach spółdzielczych. Gdyby podwyżki nie wprowadzono, mogłoby się okazać, że lokale sklepowe w blokach spółdzielczych świecą pustkami, a cały handel przeniósł się do budek.

(aw)

POLUBIĆ BACZYŃSKIEGO

W Ełku odbyły się eliminacje wojewódzkie II Międzyszkolnego Konkursu Poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i średnich. W konkursie spory sukces odniosła młodzież z Oratorium św. Jana Bosko przy parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach. Przygotowany przez nich program poezji mówionej i śpiewanej zajął drugie miejsce i został zakwalifikowany do udziału w finale ogólnopolskim, który w kwietniu odbędzie się we Włocławku. Suwalscy miłośnicy poezji przygotowywali się pod kierunkiem p. Teresy Guzowskiej.

(rł)

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:
- główny księgowy,
- sprzedawcy (absolwenci),
- elektronik,
- elektrycy (absolwenci),
- mechanik samochodowy,
- informatyk,
- cukiernik,
- operator koparki „Ostrówek",
- operator spycharki s-100,
- szwaczki (także absolwenci),
- blacharz-dekarz,
- obsługa akumulatorowni,
- stolarze (absolwenci).

Prace interwencyjne:
- szwaczki,
- sprzedawcy,
- stolarz meblowy,
- murarze-tynkarze,
- spawacze,
- elektrycy,
- stolarze budowlani.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

JOANNA SZLESZYŃSKA WICEMISTRZYNIĄ POLSKI

W Cetniewie odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Badmintonie. Srebrny medal w grze pojedynczej dziewcząt wywalczyła Joanna Szleszyńska z SKB Suwałki. W finale ustąpiła jednak zawodniczce rosyjskiej.

W mistrzostwach uczestniczyli także Kamil Dudek i Kamil Turonek. Niestety, nie udało im się zdobyć medalu.

(rł)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 19 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 20 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

ZAPROSILI NAS:

Suwalski Oddział Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego GRYF S.A. na bankiet karnawałowy

Za zaproszenie dziękujemy

KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL

Śmierć za miłość w łanach zbóż

Sąd rejonowy w Toksanii po trwającym kilka lat procesie skazał 73-letniego rolnika Pietro Paccianiego na karę śmierci. Akt oskarżenia zarzucał mu zamordowanie z premedytacją 16 osób, a w czasie dodatkowego śledztwa prowadzonego w ostatnich dwóch latach udowodniono mu jeszcze 6 zabójstw młodych par. Skazany przyznał się do winy, a wielokrotną zbrodnię tłumaczył tym, że młodzi, których zabijał, kochali się w łanach jego zbóż i niszczyli zbiory. Pacciani był wielokrotnie badany przez psychiatrów, jednak ci nie wykryli u niego żadnych zaburzeń psychiczno-neurologicznych.

Zwolnieni z armii za niestawienie się u fryzjera

Z szeregów niemieckiej armii wydalono 14 żołnierzy za to, że nie zgłosili się na regulaminowe okresowe postrzyżyny. Zgodnie z przepisami obowiązującymi w Bundeswehrze, fryzjer zjawia się w jednostkach raz na trzy miesiące, a nawet częściej, jeśli włosy żołnierza rosną szybciej. Czternastu wydalonych nie zgłosiło się do fryzjera, gdyż uznali, że ich włosy są wystarczająco krótkie, a sześciu z nich w ciągu trzech miesięcy nie odrosły więcej niż centymetr. Przełożeni uznali to za niesubordynację i wydalając żołnierzy ze służby pozbawili ich niezłej pensji w wysokości 3 tys. marek.

Konkurencja nad Syberią

Najbardziej dochodowa linia skandynawskich linii lotniczych SAS z Kopenhagi na Alaskę, wiodąca nad kołem polarnym, rosyjską tundrą i tajgą, przeżywa poważne trudności. Dotychczasowi bogaci pasażerowie przesiedli się na pokłady superluksusowych samolotów japońskich i koreańskich, które wyposażone w nowoczesne systemy nawigacyjne z prędkością ok. 500 – 600 km/godz. mogą zejść poniżej pułapu chmur, a pasażerowie podziwiać piękno syberyjskiego krajobrazu. Natomiast pasażerowie o niezbyt grubych portfelach przesiedli się do rosyjskich AN-ów i JAK-ów, samolotów bardzo niebezpiecznych, ale prawie dziesięć razy tańszych. Nie przeszkadza im to, że w samolocie wieje i buja jak na morzu. Często przytrafia im się awaryjne lądowanie, co też jest przecież dodatkową atrakcją.

Kolor skóry dziecka – na życzenie

Krajem, gdzie dokonuje się najwięcej sztucznych zapłodnień, jest Wielka Brytania. Według oficjalnych statystyk od 1978 r., kiedy po raz pierwszy wykonano ten zabieg, w angielskich klinikach przyszło na świat 10 tysięcy dzieci z probówki. Obecnie lekarze i naukowcy kończą prace nad przygotowaniem sztucznego zapłodnienia z jednoczesną zmianą genetycznego kodu karnacji skóry. W kilku wykonanych już zabiegach znacznie ograniczono ilość par chromosomów wnoszących do płodu ciemny pigment skóry na korzyść chromosomów „białego człowieka". Zdaniem brytyjskich profesorów, już za kilkanaście miesięcy noworodkom urodzonym z probówki będzie można dowolnie dobierać kolor skóry.

Francuzi piją ponadprzeciętnie

Okazuje się, że największymi konsumentami alkoholu w Europie są Francuzi. W ciągu roku każdy statystyczny obywatel tego kraju wypija 12 litrów czystego spirytusu. Oczywiście, zgodnie z narodową tradycją we Francji spożywa się głównie wino i gdyby przeliczyć czysty spirytus na alkohol zawarty w winie, wychodzi, że każdy Francuz co drugi dzień sam wypija butelkę wina. Z drugiego miejsca spadli Niemcy, którzy dali się w piciu wyprzedzić Portugalczykom. Jedni i drudzy z napojów wyskokowych preferują piwo – na każdego statystycznego Portugalczyka przypada 240 l piwa rocznie, a na Niemca 225 l. O Polakach i Rosjanach europejskie statystyki milczą.

RECENZJA

„ŚCIĄGA" Z KOMPUTERA

Trudno wyobrazić sobie dzisiaj sprawne funkcjonowanie osoby lub instytucji bez pomocy komputera. Oczywiście, całe jego działanie musi poprzedzić praca ludzkiego umysłu, by mógł on „zaskoczyć" nas swą sztuczną inteligencją.

Dla jego obsługi nie utworzono sztucznego języka, czegoś w rodzaju komputerowego esperanto, lecz gada on i redaguje na polecenia wydawane w ludzkiej mowie. Najczęściej w języku angielskim, który zdominował cały świat, a przynajmniej świat techniki.

Nie każdy jednak zna ten język tak dobrze, by mógł posługiwać się nim bez problemów. Są i tacy, którzy nie znają go w ogóle. To z kolei nie powinno okazać się przeszkodą w korzystaniu z komputera i dostępnych programów operacyjnych.

To przekonanie i ta właśnie potrzeba zrodziły pomysł opracowania specjalnej publikacji pt. „**Terminologia angielska dla informatyków**" (Suwałki 1994), która została wydana specjalnie dla studentów Wyższej Szkoły Służby Społecznej im. ks. Franciszka Blachnickiego w Suwałkach.

Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby korzystali z niej i inni, bo została tak pomyślana, by mogli mieć z niej pożytek wszyscy ci, którzy nie znają języka angielskiego lub mają kłopoty z terminologią informatyczną w tym języku. Język angielski bowiem wciąż stanowi podstawowy język używany w informatyce. Podstawowe oprogramowanie i programy narzędziowe występują jedynie w wersji oryginalnej, tj. angielskiej, wersji językowej i większość z nich prawdopodobnie pozostanie jedynie w tej wersji.

Autorzy książki „Terminologia angielska dla informatyków", Adam Kowalczuk i Lech Wypych, przy jej redagowaniu zwrócili uwagę na to, że najwięcej problemów stwarzają użytkownikom wyświetlane w języku angielskim komunikaty o błędach i wykonywanych działaniach systemu. Stwarza to określone trudności w posługiwaniu się programem dla osób, które nie znają tego języka. Słownictwo komunikatów jest dość ubogie i szereg wyrazów powtarza się przy różnych okazjach. Można więc sporządzić zestaw najczęściej używanych słów angielskich, które pojawiają się na ekranie.

W tej podręcznej książeczce zebrano ważniejsze komunikaty pojawiające się na ekranie podczas pracy z komputerem wolno stojącym lub będącym w sieci oraz objaśnienia najczęściej spotykanych w programach czynności i poleceń, które zostały opracowane w formie słownika angielsko–polskiego. Nie jest to jednak klasyczny słownik informatyczny, gdyż u jego założeń leży przekonanie, że czytelnik ma zrozumieć konkretne teksty, nie zaś nauczyć się form i gramatyki języka angielskiego.

Książka w cenie 2 złotych jest do nabycia w sekretariacie Wyższej Szkoły Służby Społecznej im. ks. F. Blachnickiego w Suwałkach, ul. Kościuszki 58, we wtorki, środy i piątki od 10.00 do 15.00, a w czwartki od 15.00 do 20.00.

Marek Marczewski

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

(czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00 – 16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 10.00 – 17.00)

zaprasza na ekspozycje stałe: „Pradzieje ziemi suwalskiej" –wystawa archeologiczna; „Alfred Wierusz–Kowalski" – wystawa malarstwa; „Malarstwo polskie XIX – XX wieku"; „Witold Urbanowicz"; „Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego"; wystawa malarstwa Andrzeja Strumiłły „Psalmy, Apokalipsa".

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;
zaprasza na koncert zespołu „Kinzky" – 16.02 o godz. 18.00, sala Młodzieżowego Domu Kultury,

Fot. Z. Gałaszewski

Galeria „Chłodna 20" – wystawa prac Władysława Hasiora,
Galeria PAcamera – wystawa fotografii (instalacja) Andrzeja Mielczarka. *(budynek przy ul. Kościuszki 45)*

MUZEUM HISTORII I TRADYCJI ŻOŁNIERZY SUWALSZCZYZNY

(czynne codziennie – oprócz poniedziałków – w godz. 10.00 – 14.00)

Ekspozycja stała poświęcona m.in. Suwalskiej Brygadzie Kawalerii i 11 Pułkowi Piechoty.

KINO „BAŁTYK"

16–19.02 – „Strażnik czasu" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,
20–24.02 – „Król Lew" prod. USA, od lat 7, godz. 17.00,
„Moja ulubiona pora roku" prod. francuskiej, od lat 15, godz. 19.00.

SUWALSKIE HASIOROWANIE II

Fot. Z. Gałaszewski

"Chciałaby dusza do raju..."

Fot. Z. Gałaszewski

"...do Jakuba"

horoskop

WODNIK (21.01–20.02)

Nie daj się sprowokować i nie podejmuj decyzji, która budzi twoją niechęć. Spokojnie rozeznaj się w swoich uczuciach i dopiero wtedy będzie czas na deklaracje. Koniec tygodnia upłynie zupełnie wbrew twoim planom, co cię... uszczęśliwi. Nie przepracowuj się. Zwróć uwagę na rady Wagi.

RYBY (21.02–20.03)

Tydzień bardzo nerwowy, z huśtawką nastrojów. Raz po raz nieoczekiwane wydarzenia będą poruszać twoim sumieniem. W piątek musisz skupić całą odporność ducha, a wtedy może nastąpi szczęśliwy zwrot w od dawna gnębiącej cię sprawie. Propozycje zawodowe rozważ starannie. Idź na tańce.

BARAN (21.03–20.04)

Ale cię wzięło! Tak stracić głowę to przecież do ciebie niepodobne. I, niestety, zwraca uwagę, na czym ci przecież zależy. Zatem więcej kamuflażu, a przeżyjesz coś ciekawego. Tylko nie buduj wielkich planów na przyszłość – to tylko przygoda, nic więcej. Byk przejrzał twoje zamiary. Trzeba będzie go nieco ułagodzić.

BYK (21.04–20.05)

Ważne spotkanie towarzyskie może nie przynieść wiążących decyzji finansowych. Nawet jeśli Wodnik nie zadeklaruje poparcia dla ciebie, to i tak twoja kasa zostanie podreperowana na skutek decyzji administracyjnych. Życie uczuciowe gmatwa się. Potrzebujesz pomocy. Poproś o nią nowo poznanego Bliźniaka.

BLIŹNIĘTA (21.05–20.06)

To był tylko sen i nie możesz sytuacji wyimaginowanych traktować tak, jakby były rzeczywistością. Okazja do odpoczynku od ukochanej osoby i szansa na flirt pod koniec tygodnia. Spróbuj trochę planować swoje poczynania. Wiele spotkań i rozmów, wiele nowych informacji. Ktoś czeka na pomoc.

RAK (22.06–22.07)

Dlaczego wierzysz, że przygody są tym, co się dla ciebie skończyło? Właśnie masz teraz szansę na prawdziwą przygodę, jak z dawnych powieści. Nie żałuj w tym tygodniu pieniędzy na siebie. Będzie wiele okazji do spotkań towarzyskich. Bierz w nich udział całym sercem. Ktoś cię zaskoczy.

LEW (23.07–22.08)

W pierwszej połowie tygodnia masz jeszcze szansę na miłe sercowe spotkanie – później nie będzie tej wymarzonej osoby w zasięgu ręki. Ale inicjatywa musi wyjść od ciebie. Będzie okazja do rozmowy, na którą czekasz od dawna. Znakomity czas na odpoczynek i realizację starego marzenia.

PANNA (23.08–22.09)

Jeden kłopot z głowy, drugi – na głowie, ale nie tak absorbujący. Zaczniesz odpoczywać, cieszyć się przyrodą i wcześnie chodzić spać. Nie patrz na chimery Wodnika i rób swoje. Będziecie oboje najzupełniej zadowoleni. Dodatkowe pieniądze na razie odłóż i nie zdradzaj się z ich posiadaniem.

WAGA (23.09–23.10)

Miej oczy i uszy otwarte. Dużo się przy tobie dzieje ważnych rzeczy. Słuchaj i zapamiętuj, bo będą to informacje warte zapamiętania i wykorzystania we właściwym czasie i miejscu. Sytuacja będzie wymagała skupienia i przytomności umysłu. Mimo to pamiętaj czasem o uśmiechu.

SKORPION (24.10–22.11)

Wiara we własne siły nie powinna zostać nadwątlona, choć nie wszystko układa się po twojej myśli. Nie forsuj jednak swoich pomysłów na siłę, działaj rozważnie. Zmiana, którą zaproponujesz w pracy, spotka się z aprobatą. Stary przyjaciel czeka na rozmowę. Nie lekceważ Wagi, nie przeceniaj Lwa.

STRZELEC (23.11–21.12)

Nerwowe przygotowania, wiele prac domowych, po których nastąpi pozorne uspokojenie... i znów kłopoty. Ale kłopoty małe, godne machnięcia ręki, a nawet – uśmiechu. Nowa propozycja zawodowa będzie lepsza, niż ci się na początku będzie zdawało. Odrodzenie uczucia z siłą, o jaką się nie podejrzewasz. Kusząca propozycja kupna nie jest aż tak wspaniała. Pomyśl jeszcze.

KOZIOROŻEC (22.12–21.01)

Wesoła zabawa na początku tygodnia i trochę smutku na końcu – ale to smutek wymyślony na siłę. I ty musisz odpocząć od najdroższej ci osoby, i ona też musi odetchnąć od twojej zaborczości. Szczęśliwe rozwiązanie problemów zdrowotnych. Dostaniesz kilka podarunków, ot tak, bez okazji. Ktoś czeka na prezent od ciebie. Załatwisz wiele istotnych spraw. Będziesz budzić sympatię.

ACH, FACH, FACH!

TADEUSZ CHARMUSZKO

RYMARZ
Ku górze
po skórze.
RZEŹBIARZ
Z ludzkiej natury zgłębień
to mistrz dłubania... w zębie.
RZEŹNIK
Też mi orzeł!
Chwat, gdy z nożem.
SĘDZIA
Sądzi,
że sądzi.
SPAWACZ
Wspiera
nitera.
SPRZĄTACZKA
Zakurza
podwórza.
STOLARZ
Przez całe lata
struga wariata.
STRAŻAK
Za sprawą żony
wiecznie spieniony.
STRAŻNIK
Chętnie waruje,
gdy ochłap czuje.
SZEWC
Mistrz zelówki
i pyskówki.

TAJEMNICA OGRÓDKA

KREWKI KOCHANEK

Dom Karola B. spokojniejsi mieszkańcy omijali z daleka. Od lat istniała tu melina, w której za złych czasów można było kupić alkohol o każdej porze dnia i nocy. A i dziś chętny na kieliszek znalazł tu zawsze zrozumienie i pokrzepienie w płynie. Blisko 50-letni mężczyzna wyglądał na przynajmniej 10 lat więcej, no ale na wygląd trzeba zapracować. Ponad rok temu w jego domku z ogrodem zamieszkała trzydziestoparoletnia Kamila D. Młoda kobieta także, jak gospodarz, nie stroniła od wódki, a i panowie mogli liczyć na jej wdzięki. Złośliwi twierdzili, że nawet ona nie wie, kto jest ojcem (czy ojcami?) jej trójki dzieci.

U Karola B. pomieszkiwali różni ludzie – po dwa, trzy dni, czasem zostawali na dłużej. Zatem nikogo nie zdziwiło, że pewnego dnia wprowadził się w gościnne progi rówieśnik Kamili, Ryszard J. Wszyscy popijali i utrzymywali się z dorywczego handlu. Czasami się kłócili, czasami dochodziło do grubszych awantur, ale domownicy zawsze jakoś się pogodzili. Ryszard zadomowił się u Karola i czuł się jak u siebie. Po pół roku okazało się, że to zadomowienie przybrało rozmiary, których Karol nie miał ochoty akceptować. Oto Ryszard zaczął się najwyraźniej zalecać do Kamili i – zdaniem Karola – Kamila była tym awansom zbyt chętna. Sprzeczki na tematy polityczne i na temat jakości gorzały przerodziły się w spory o kobietę. Zdaniem sąsiadów, Kamila zaczęła się rzeczywiście interesować młodszym mężczyzną.

Aż kiedyś ktoś zauważył, że Karol już od dłuższego czasu nie pokazuje się ani w sklepie, ani na poczcie, którą lubił odwiedzać. Sąsiedzi, jak zwykle najlepiej poinformowani, donieśli do organów ścigania, że para mieszkająca w domu Karola B. najprawdopodobniej zamordowała właściciela. W małych miejscowościach nie lekceważy się głosu obywateli, więc dwóch mundurowych odwiedziło Kamilę i Ryszarda z pytaniem o właściciela domku. Oboje zgodnie powiedzieli, że Karol pojechał do

dokończenie na str. 15

PREZYDENT MIASTA SUWAŁK

OGŁASZA KONKURSY NA STANOWISKA:

1. NACZELNIKA WYDZIAŁU EDUKACJI Urzędu Miasta Suwałk
wymagane kwalifikacje:
– wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym,
– staż pracy: minimum 5 lat, wskazany jest 3–letni staż pracy na stanowisku kierowniczym.

2. NACZELNIKA WYDZIAŁU ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI Urzędu Miasta Suwałk
wymagane kwalifikacje:
– wykształcenie wyższe,
– staż pracy: minimum 5 lat, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym.

3. NACZELNIKA WYDZIAŁU INWESTYCJI, BUDOWNICTWA I GOSPODARKI KOMUNALNEJ Urzędu Miasta Suwałk
wymagane kwalifikacje:
– wykształcenie wyższe techniczne,
– staż pracy: minimum 5 lat, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym.

4. NACZELNIKA WYDZIAŁU ARCHITEKTURY, GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA Urzędu Miasta Suwałk
wymagane wykształcenie – wyższe architektoniczne, wskazane uprawnienia:
– urbanistyczne,
– budowlane w zakresie projektowania lub w zakresie nadzoru i kontroli,
– staż pracy: minimum 5 lat, wskazany 3–letni staż na stanowisku kierowniczym.

5. Kandydaci na ww. stanowiska powinni przedstawić następujące dokumenty:
– podanie,
– dokumenty potwierdzające kwalifikacje,
– świadectwa pracy,
– koncepcję funkcjonowania wydziału.
6. Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój nr 114, w terminie do 22.02.1995 r.
7. Przewidywany termin rozstrzygnięcia konkursów – 15 marca 1995r.
8. Ostateczną decyzję o zatrudnieniu naczelników wydziałów podejmie Prezydent Miasta Suwałk.
9. Szczegółowych informacji w sprawie konkursów udziela Sekretarz Miasta – pokój nr 102, tel. 66–29–69. (41)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

OGŁASZA

przetarg ograniczony dla wykonawców z terenu Suwałk na wykonanie aneksu dokumentacji technicznej ciągów komunikacyjnych uwzględniającego istniejącą zabudowę przy ul. Patli i Minkiewicza na osiedlu Północ II.

Termin wykonania ww. dokumentacji - 30 marca 1995 r.
Zakres opracowania powinien być zgodny z „Decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu ul. Patli i Minkiewicza".
Pisemne oferty powinny zawierać:
- szczegółową wycenę kompletnej dokumentacji wraz z przedmiarami i kosztorysami ślepymi wraz z propozycją ceny ryczałtowej,
- syntetyczną informację o uregulowaniu zobowiązań podatkowych i wiarygodności firmy.
Oferty należy składać w zaklejonych kopertach w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 133) w nieprzekraczalnym terminie do 22 lutego 1995 r. do godz. 15.00.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 lutego 1995 r. o godz. 9.00.

(46)

URZĄD MIEJSKI W SUWAŁKACH

ogłasza

pisemny przetarg ofert ograniczony do zakładów poligraficznych z terenu Suwałk na przygotowanie do druku i druk „Tygodnika Suwalskiego" w technice offsetowej.

1. Cotygodniowymi zadaniami, których dotyczy przetarg, są:
a) przygotowanie diapozytywów oraz form offsetowych formatu B–3 z materiałów (wydruki laserowe tekstu na papierze offsetowym w proporcjonalnym zmniejszeniu, fotografie i rysunki – przeciętnie jedna ilustracja na stronie "TS" w rozliczeniu miesięcznym) dostarczonych przez redakcję „TS":
– 80% materiałów w przeddzień druku (najczęściej w poniedziałek),
– pozostałą część w dniu druku do godz. 9.00,
b) druk tygodnika (najczęściej we wtorek) o formacie B–4 x 2 w każdorazowo ustalonym przez redakcję „TS" nakładzie i objętości,
c) zbieranie w dniu druku.
2. Przedmiotem przetargu jest niezmienna w 1995 roku (bez względu na inflację) cena:
a) wykonania jednej formy offsetowej formatu B-3 wraz z diapozytywami,
b) druku (jednego obrotu maszyny drukarskiej),
c) zbierania jednego egzemplarza tygodnika
z uwzględnieniem ewentualnych określonych w ust. 3 deklaracji oferentów.
(Uwaga: papier będzie rozliczany zgodnie z cenami hurtowymi, wg których zakupi go drukarnia, bez wliczania w jego ogólny koszt odpadów eksploatacyjnych; zakłada się, że wartość tych odpadów uwzględnia cena druku).
3. Oferenci mogą zadeklarować stałe zlecenie płatnej reklamy w "TS" lub fundowanie nagród uczestnikom ogłaszanych przez "TS" konkursów lub rozrywek umysłowych, pod warunkiem precyzyjnego określenia ich wartości w przeliczeniu na jeden numer "TS".
4. Zastrzega się prawo obecności w drukarni w czasie druku tygodnika przedstawiciela redakcji „TS".
5. Oferent może również dodatkowo zaproponować drugi wariant cen określonych w pkt. 2 druku "TS" o zmniejszonym formacie, podając w cm proponowany format czasopisma i pole jego zadruku.
6. Oferty zawierające:
– nazwę i adres firmy,
– oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu,
– ceny, o których mowa w ust. 2 i pkt. 5., oraz ewentualne deklaracje wymienione w pkt. 3,
– projekt umowy na druk "TS" zawierający uwarunkowania wymienione w pkt. 1 - 4,
– przykładowe wykonane przez oferenta druki zawierające fotografie,
należy składać w zaklejonych kopertach (z napisem: druk „TS") w redakcji „Tygodnika Suwalskiego" (Urząd Miasta, pok. 128) do 17 lutego 1995 r. do godz. 9.00.
7. Otwarcie ofert z możliwym udziałem oferentów nastąpi 17 lutego o godz. 14.30. Ustalenie wyników przetargu nastąpi w dniu 20 lutego 1995 r.
8. Zawarcie umowy z oferentem, który wygra przetarg, nastąpi do 28 lutego 1995 r.
9. Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (50)

URZĄD MIASTA

w Suwałkach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego polonez rocznik 1989.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1995 r. w Urzędzie Miasta, ul. Mickiewicza 1, pokój 109, o godz. 9.00. Wadium w wysokości 550 zł należy wpłacić do godz. 9.00 w kasie Urzędu Miasta w dniu przetargu. Samochód można oglądać 17 lutego 1995 r. w godz. 8.00 - 14.00 na parkingu wewnętrznym Urzędu Miasta, ul. Mickiewicza 1.
Informacja pod numerem telefonu 66-49-21 w godz. 8.00 - 14.00. (39)

WYDZIAŁ ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI URZĘDU MIEJSKIEGO W SUWAŁKACH INFORMUJE

o możliwości skorzystania z uczestnictwa w targach i imprezach wystawienniczych organizowanych w 1995 r. w Białymstoku przez Centrum Targów i Promocji Rynku Wschodniego (15-432 Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel./fax (0-85) 435-932, tel. 435-695).

23-25.02 - Targi Tkanin, Odzieży, Obuwia, Kosmetyków „GALLUX SHOW'95"
23-25.03 - V Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz „BUD-EXPO Wiosna'95"
20-22.04 - III Targi Żywności i Przetwórstwa „FEEDING Wiosna'95"
10-12.05 - Targi Turystyki, Sportu, Rekreacji, Myślistwa, Wędkarstwa „HOBBY'95"
25-28.05 - II Międzynarodowy Salon Motoryzacyjny „MOTO'95" (samochody, motocykle, części zamienne, ogumienie, kosmetyki...)
15-17.06 - I Międzynarodowe Targi Urządzeń i Wyposażenia Inżynierii Środowiska „EKO-ARMA"
14-16.09 - III Międzynarodowe Targi „TECH-EXPO'95" (telekomunikacja ^ elektronika ^ elektrotechnika)
12-14.10 - VI Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz „BUD-EXPO Jesień'95"
26-28.10 - IV Targi Żywności i Przetwórstwa „FEEDING Jesień'95"
9-11.11 - III Międzynarodowe Targi „FAR-MEDIC'95" (farmacja ^ medycyna ^ stomatologia)

Wszystkie imprezy z udziałem kontrahentów ze Wschodu: Białorusi, Litwy, Łotwy, Rosji.

Wstępne zgłoszenia należy przesłać na adres Centrum w Białymstoku. Organizatorzy zapewniają profesjonalną obsługę uczestników, rezerwację hotelową oraz wszechstronną pomoc w trakcie targów. (26)

KLUB PRACY

w Suwałkach

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

od instytucji, zakładów pracy i osób fizycznych na doraźne prace zlecone (drobne naprawy, sprzątanie, opieka nad chorym, opieka nad dziećmi, pomoc starszym itp.).

Potrzeby prosimy zgłaszać osobiście do Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy, ul. Kościuszki 71 A, lub telefonicznie na numer 66–71–04 wew. 114 – Klub Pracy. (161)

W CELU OKAZANIA WYSOKIEGO UZNANIA RODZICOM,

którzy wychowali swych synów na wzorowych i ofiarnych żołnierzy, Minister Obrony Narodowej corocznie odznacza rodziców złotymi i srebrnymi medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju". Medal ten jest wyrazem hołdu za trudy, wyrzeczenia i rodzicielski niepokój w związku z odpowiedzialną i często niebezpieczną służbę wojskową synów.

W związku z tym Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta (pok. nr 6) prosi o zgłaszanie się do końca lutego br. rodziców, których co najmniej trzech synów pełniło lub pełni nienagannie czynną służbę wojskową. Przez czynną służbę wojskową należy rozumieć: zawodową służbę wojskową, zasadniczą służbę wojskową, służbę w Straży Granicznej lub w byłych Wojskach Ochrony Pogranicza (WOP), odbycie przeszkolenia wojskowego w Szkołach Podchorążych Rezerwy lub Szkołach Oficerów Rezerwy, służbę w policji lub byłej milicji, służbę w Obronie Cywilnej (OC). (18)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne miasta Suwałk, położonych przy ul. Noniewicza w Suwałkach.

1. Działka nr 11062/5 o pow. 0,0241 ha z udziałem 1/3 we współwłasności działek nr 11062/4 i 11064/1 o łącznej powierzchni 0,0230 ha stanowiących dojazd;
– cena wywoławcza (łącznie z udziałem w dojeździe) – 11500 zł,
– wadium – 1500 zł.
2. Działka nr 11064/2 o pow. 0,0155 ha z udziałem 1/3 we współwłasności działek jak w pkt. 1;
– zabudowana kamienicą parterową z poddaszem mieszkalnym. Budynek murowany z cegły, podpiwniczony; rok budowy – 1900; powierzchnia zabudowy – 117,70 mkw., pow. użytkowa – 120 mkw.; parter: 3 lokale usługowe i 1 lokal mieszkalny; poddasze: 1 lokal mieszkalny.
Budynek wyposażony w instalację elektryczną i wodociągową; ogrzewanie piecowe;
– cena wywoławcza nieruchomości (kamienica i działka), łącznie z udziałem w dojeździe – 19000 zł,
– wadium – 2500 zł.

Warunki wspólne:
– w planie operacyjnym zagospodarowania przewidziana funkcja usługowo–handlowa z dopuszczeniem funkcji mieszkalnej;
– zabudowa zwarta, wysokość zabudowy dla działki 11062/5 – do 7,5 m;
– dojazd od strony północnej.

Nieruchomość położona w strefie ochrony konserwatorskiej.

Uzbrojenie:
– instalacja wodociągowa i kanalizacyjna w ul. Noniewicza i Waryńskiego;
– instalacja deszczowa w ul. Noniewicza;
– energia elektryczna – docelowo z projektowanej stacji transformatorowej na sąsiedniej parceli.

Podłączenia do poszczególnych sieci na warunkach indywidualnych na wniosek i koszt nabywców w oparciu o kompleksowe rozwiązania uzbrojenia w tym rejonie. Szczegółowe warunki zabudowy zostaną ustalone na etapie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 lutego 1995 r. o godz. 10.00 w sali nr 116 Urzędu Miasta przy ul. Mickiewicza 1.

Wadium należy wpłacić do kasy Urzędu Miasta najpóźniej do godz. 14.00 w dniu poprzedzającym przetarg. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa UM w Suwałkach, pokój nr 26, telefon 66–76–67 w. 49.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyn. (36)

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:
- główny księgowy,
- sprzedawcy (absolwenci),
- elektronik,
- elektrycy (absolwenci),
- mechanik samochodowy,
- informatyk,
- cukiernik,
- operator koparki „Ostrówek",
- operator spycharki s-100,
- szwaczki (także absolwenci),
- blacharz-dekarz,
- obsługa akumulatorowni,
- stolarze (absolwenci).

Prace interwencyjne:
- szwaczki,
- sprzedawcy,
- stolarz meblowy,
- murarze-tynkarze,
- spawacze,
- elektrycy,
- stolarze budowlani.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

OGŁOSZENIA DROBNE

★ Żaluzje, verticale, rolety. Suwałki: 66-58-01 lub 66-72-37. (34)

★ Znicze kupisz codziennie. Kiosk przy cmentarzu, ul. Bakałarzewska, Suwałki: 66-72-37. (35)

★ Kupię fryzy jesionowe, dębowe, surowiec. 17-200 Hajnówka, tel. 45-05 po 21.00. (20)

★ Okulista Zbigniew Ekman przyjmuje w prywatnym gabinecie (Suwałki, ul. Andersa 10) od poniedziałku do czwartku, 14.30 - 16.30. (8)

★ Żaluzje, verticale. Suwałki, 67-07-34. (47)

JAK ZAPŁACIMY ZA LEKI?

KSIĄŻECZKI I PÓŁ CENY

dokończenie ze str. 4

dzeniu rządu wiceminister zdrowia. Póki nie jest znana lista tych leków, trudno ocenić, czy na liście znalazły się rzeczywiście bardzo specjalistyczne leki, na które lekarz może wypisać na zapas kilka recept, by bez potrzeby nie fatygować ciężko chorego człowieka do wystawania w kolejkach w przychodniach, czy też rozwiązanie ma na celu wyłącznie oszczędności, a nie dobro pacjenta.

Eksperymentalnie w niektórych województwach wprowadzono specjalne książeczki zdrowia, do których lekarze muszą wpisywać udzielone porady i zaordynowane leki. Umożliwia to lepszą kontrolę recept wypisywanych przez lekarzy. Być może nie jest to zły pomysł, bo rzetelnie prowadzona książeczka dałaby wgląd innemu specjaliście czy lekarzowi wezwanemu do nagłego wypadku pogląd na stan zdrowia pacjenta. Natomiast pomysł, by lekarze mieli limity lekarstw do przyznania i musieli się w tych limitach zmieścić, budzi mieszane uczucia. No bo czy lekarz dobry i popularny, do którego pacjenci walą drzwiami i oknami, musiałby ich w połowie miesiąca kierować do kiepskiego kolegi, który jeszcze nie wykorzystał limitu?!? Coś tu chyba nie gra.

Rząd doszedł do wniosku, że na rynku roi się od leków różniących się tylko ceną i firmą lek produkującą. Zamierza się nałożyć na apteki obowiązek wydawania pacjentowi najtańszego leku, o ile lekarz nie zapisał inaczej. Pierwotnie było to pomyślane jako ochrona pacjenta, któremu w aptekach wydawano najdroższe leki. Teraz jednak chory nieświadomy różnej jakości leków będzie zdany na przepis. Cóż, lekarze będą musieli pewnie na recepcie podawać nazwę producenta leku.

Stella Sawajner

TAJEMNICA OGRÓDKA

KREWKI KOCHANEK

dokończenie ze str. 12

krewnych gdzieś na wieś pod Białystok, bo miał tam jakiś interes. Ki, gdzie – nie wiedzieli, bo im nie chciał tego zdradzić. Pewnie przyjedzie wiosną, jak trzeba będzie koło ogródka się zakrzątnąć.

Policja nie miała nic więcej do roboty – byli, przepytali na okoliczność, nikt nie zgłosił, że dorosły człowiek zaginął. No, a że się już zdarzało, że zniknął na dwa, trzy miesiące, a potem wrócił... Kamila i Ryszard sami spokojnie prowadzili melinę i nikt ich nie niepokoił. Aż nadszedł zimowy dzień, pełen słońca i wiatru. Pod domek Karola B. podjechała policja z ekipą. Pokazali jakiś papier i dawaj zabierać się do kopania w rozmiękłej ziemi ogródka. Wtedy Ryszard podszedł do funkcjonariuszy i pokazał miejsce, w którym zostały ukopane zwłoki Karola. Zarąbany siekierą starszy człowiek spoczywał nawet niedaleko domu.

Jak doszło do morderstwa? Przesłuchiwani Kamila i Ryszard podali zgodną wersję wydarzeń i nie zmienili zdania. Oto Karol B. stał się zazdrosny i wyobrażał sobie, że Kamila nie jest mu wierna. Jednym z podejrzanych o przyprawianie rogów był właśnie Ryszard. Pewnego dnia wypili trochę za dużo i Karol znów się rozzłościł. Zarzucił Ryszardowi, że żyje z Kamilą. Oboje zaprzeczyli. Karol wyszedł do kuchni. Myśleli, że przyniesie coś do wypicia, a on wkroczył do pokoju z siekierą. Zamierzył się na Ryszarda, potknął się, nie trafił... Ryszard chwycił siekierę, uderzył – i zabił. Zwłoki razem z Kamilą zakopali w ogródku.

Ryszard J. został zatrzymany. Współoskarżona Kamila D. pozostaje na wolności. Jest w tej chwili w bardzo zaawansowanej ciąży. I ponoć nawet sąsiedzi nie wiedzą, czyje to dziecko.

S.S.

RUSZYŁA POLICJA BUDOWLANA

dokończenie ze str. 7

gane przepisami prawa budowlanego zezwolenia.

Mniej bałaganu w przestrzeni

Co i jak się buduje – łatwo sprawdzić w każdej miejscowości. „Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi" – to stare porzekadło przypomina, że budowanie zawsze przyciąga uwagę, wywołuje porównania, skłania do naśladownictwa. Ostatnie lata przyniosły wiele nowych obiektów, domów mieszkalnych o ciekawszych bryłach i kolorach, budynków gospodarczych, budowli firm zagranicznych, stacji benzynowych, restauracji, hoteli, obiektów magazynowych, domów towarowych itd.

Mało kto sobie uświadamia, że budowle powstałe w czasach obowiązywania pierwszych przepisów o nadzorze budowlanym z 1928 r. – to dziś obiekty uznane za zabytki architektury. Kolejne akty prawne dotyczące nadzoru pochodziły z 1961 i 1971 r. Niestety, najczęściej ich nie przestrzegano.

Tomasz Kowalik

NAJTAŃSZE OGŁOSZENIE
W
TYGODNIKU SUWALSKIM
1 cm ² – 50 gr (5.000 zł)
zniżki abonamentowe do 30%

GDZIE, ZA ILE?

CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

W DNIU 13 II

	Sklep spoż. na ul. Suzina	"19" (stodoła) (Noniewicza)	"Eden" (Noniewicza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	Sklep spoż. na bazarze	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)
Jaja	**0,27**	**0,27**	–	**0,27**	*0,30	–	–	**0,27**
Cukier	1,70	1,70	1,59	–	*1,80	1,60	**1,49**	1,70
Olej słonecznikowy	*4	3,68	3,60	3,93	3,90	**3,40**	**3,40**	*4
Ocet 10%	0,86	0,86	0,90	**0,70**	0,95	0,80	0,75	*1,13
Mąka tortowa	–	0,95	**0,92**	1,11	–	0,94	0,95	*1,15
Kiełbasa parówkowa	**4,28**	**4,28**	4,70	*5,20	–	–	4,39	4,78
Kiełbasa jałowcowa	–	–	8,40	–	–	–	**8,30**	*9,57
Smalec	*0,75	0,70	0,69	0,70	–	–	**0,66**	*0,75
Masło śmietankowe	1,60	1,60	**1,50**	1,55	–	–	**1,50**	*1,70
Margaryna Kasia	–	1	**0,94**	*1,18	1,05	0,95	0,95	1,07
Napój gazowany (1,5 l)	*1,25	*1,25	1,15	1,16	–	–	**1,10**	*1,25

Zebrał: **Jakub Stąpór**

KRZYŻÓWKA NR 7

POZIOMO:

3) człowiek krzykliwy,
7) sznurek wędkarski,
8) imię męskie,
9) bieda, ubóstwo,
10) bylina warzywna,
13) chustka zawiązywana pod szyją,
16) szkolny mebel,
17) wózek z pistoletem maszynowym,
18) znak zodiaku,
19) współpracownicy służb specjalnych.

PIONOWO:

1) chińska łódź,
2) niewielki mostek,
3) przyjmuje i wypłaca pieniądze,
4) pomór, epidemia,
5) koteria,
6) antonim hałasu,
10) kraina w pd. Szwecji,
11) odwet,
12) pocisk artyleryjski,
14) stolica Czech,
15) Jan, znany spiker TV,
16) miasto w woj. białostockim.

„Paź"

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 26 utworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji „TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę rzeczową ufundowaną przez Spółkę Cywilną "MAXIMAX" w Suwałkach, ul. Kościuszki 64, tel./fax 66-32-03.

Maximax otrzymał, jako jedyna firma w naszym województwie, od Microsoft-u tytuł Microsoft Partner.

Od 13 lutego do 13 kwietnia 1995 r. MAXIMAX proponuje nabycie prgoramów komputerowych z 10% bonifikatą.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

TYLKO O VIP–ACH

POLSKIE ZOO

Sporo różnych instytucji oraz osób publicznych sponsoruje warszawski ogród zoologiczny poprzez objęcie patronatu nad wybranymi jego lokatorami i świadczenie na ich utrzymanie. M.in. prof.prof. E. i J. Łętowscy utrzymują w stołecznym zoo dwa jeżozwierze, W. Mann i K. Materna – niedźwiedzia brunatnego, a J. Urban dwa czworonogi o imionach Ejdżo i Pręga. Są to hieny – wybrane przez szefa „NIE" osobiście po tym, gdy on sam tak został nazwany przez jednego z polityków.

PRZERĘBEL I... NALEWKA

Telewizja w różnych programach raczyła nas niedawno widokiem starszego pana z Białostocczyzny kąpiącego się w przerębli. W ślad za „Kurierem Porannym" uzupełniamy serwis: Istotnie, 72–letni Mikołaj Trochimczuk z miejscowości Niewodnica Kościelna od dwu lat tak właśnie pławi się zimą i twierdzi, że pomaga mu to na wszystkie dolegliwości. Prawdą jest jednak i to, że po wyjściu z przerębla M. Trochimczuk pobiera spirytus z miodem lub jakąś nalewkę, choć „czysta wódka też nie zaszkodzi".

JEDENAŚCIE – NA TYSIĄC

Na demokrację powołuje się u nas niemal każdy – od „szeregowego Polaka" do czołówki VIP–ów. Tymczasem Waldemar Kuczyński, działacz UW, b. minister w rządzie T. Mazowieckiego, uważa, że „ostatnie pięć lat to mniej więcej połowa czasu (druga połowa to demokracja przedmajowa 1926 r.), w którym przez całą naszą historię mogliśmy żyć w demokracji jako całe społeczeństwo. Demokracja ogólnonarodowa to jakieś jedenaście lat na tysiąc..."

„INTELIGENCJA"? – SKĄD!

„Czy jest jeszcze „inteligencja" jako grupa tworząca wzory zachowań, poglądów?" – spytała „Gazeta Wyborcza" prof. Lenę Kolarską–Bobińską, szefową Centrum Badania Opinii Społecznej. Odpowiedź była krótka: „Skądże! Teraz istnieje tylko budżetówka".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 51

„Choinka ozdobą mieszkania". Nagrodę książkową (wyślemy pocztą) wylosował pan **Walenty Kuryło**, Suwałki, ul. 1 Maja 17 b.

JEDEN BIERZE WSZYSTKO

Fot. Z. Galaszewski

Oto przykład nieodpowiedzialności społecznej właściciela poloneza, który parkując swój pojazd, nie wiadomo dlaczego w centralnym punkcie miasta, utrudnia życie kierowcom ciężarówek. Przecież nawet dziecko wie, że parkingi wokół parku M. Konopnickiej są przeznaczone wyłącznie dla samochodów ciężarowych. (zg)